Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XX. Kraków, poniedziałek 20 grudnia 1937 Nr. 349

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Głos prezydenta Stanów Zjednoczonych

List powitalny Roosevelta z okazji jubileuszu instytucji żydowskiej

Nowy Jork, 19. 12. (ŻAT). Z okazji obchodu 10-lecia istnienia Komitetu Przyjaźni Grupy Żydowskiej serdeczne powitanie nadesłał m. in. prezydent Roosevelt, podkreślając, że Stany Zjednoczone uważają różnorodność ras, prądów i tradycji za czynnik wzbogacający kulturę.

Roosevelt podkreślił

zasadę równouprawnienia wszystkich wyznań.

Prezydent Stanów Zjednoczonych występuje przeciwko totalizmowi i pisze m. in.:

Nie wolno dopuścić do tego, aby systematy filozoficzne dominujące w państwach totalistycznych narażały na szwank przyjazne stosunki, jakie ułożyły się w Ameryce między protestantami, katolikami i Żydami.

Hołd pamięci pierwszego prez. R. P.

Warszawa, 19. 12. (Sin). Dziś w godzinach rannych zgodnie z zapowiedzią wiecu na Placu Grzybowskim, zebrały się oddziały poszczególnych dzielnic PPS w ilości około 7—8 tysięcy osób, gdzie pod wolnym niebem odbył się wiec. Podczas przemaszerowania poszczególnych oddziałów doszło do **incydentu**, a mianowicie ze stopnia kościoła, grupka widocznie już specjalnie przygotowana przez O. N. R.

rzuciła okrzyki przeciwko pochodowi,

krzycząc: Precz z Żydami, przy czym niektórzy z nich zeszli ze stopni kościoła, by rzucić się na część pochodu. W tym momencie mogłoby dojść do przykrej rozprawy, młodzież studencka jednak, chcąc uniknąć walki przy stopniach kościoła, rozdzieliła walczących i przywróciła porządek.

Uczestnicy pochodu maszerowali ulicą Królewską z czerwonymi sztandarami i wieńcami. Wieńce złożono przed Zachętą Sztuk Pięknych ku czci pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza.

Pochód został rozwiązany tuż na Królewskiej, przy czym doszło do drobnego incydentu podczas powrotu niektórych oddziałów, a mianowicie na noszących sztandary rzucili się z tyłu oenerowcy i chcieli im wyrwać chorągew. Nadbiegła policja i aresztowała sprawców. Na tym się pochód zakończył.

Polska a Liga Narodów

Genewa, 19. 12. (B) Stały delegat Polski w Genewie zjawił się wczoraj u generalnego sekretarza Ligi Narodów i wręczył mu w formie noty rządu polskiego ogłoszony nie dawno w prasie artykuł „Polskiej Informacji Politycznej" na temat wystąpienia Włoch z Ligi Narodów i konsekwencyj tego kroku. Delegat Polski określił artykuł ten jako

odpowiadający zapatrywaniom rządu polskiego.

Tekst noty został jednocześnie wręczony przedstawicielom prasy akredytowanym przy Lidze Narodów.

Jak wiadomo, artykuł P. I. P., który odbił się głośnym echem w prasie zagranicznej, dawał do zrozumienia, że w pewnych okolicznościach Polska będzie musiała poddać rewizji swój stosunek do Ligi Narodów.

Min. Delbos powrócił do Paryża

Paryż, 19. 12. (R) W niedzielę o godz. 8.52 powrócił do Paryża ze swej podróży dyplomatycznej do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi — minister spraw zagranicznych Delbos. Na dworcu wschodnim witali go członkowie rządu, przedstawiciele ambasady polskiej, poselstwa rumuńskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego, członkowie parlamentu i tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki: Niech żyje Delbos, niech żyje pokój!

O CZYM MÓWIONO W PRADZE?

Praga, 19. 12. PAT. Reasumując zarówno głosy prasy, jak i opinię czeskich kół kompetentnych na temat rozmów min. Delbosa w czasie pobytu w Pradze, stwierdzić można, że tematem rozmów była ostatnia konferencja angielsko-francuska w Londynie, wizyty w Polsce, Rumunii i Jugosławii, aktualne zagadnienia, dotyczące obu państw, m. in. sprawy gospodarcze oraz aktualne zagadnienia międzynarodowe.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z głównych przedmiotów rozmów była kwestia kształtowania się stosunków między Czechosłowacją i Niemcami. Min. Delbosowi nie wręczono w Pradze żadnego memorandum w sprawach mniejszościowych, nie mniej udzielono mu dokładnych w tej sprawie wyjaśnień nawet pisemnych, jak to mówią „Lidowe Noviny".

Min. Delbos miał okazję zetknięcia się z przedstawicielami mniejszości niemieckiej w czasie rautu u min. spraw zagr.

Na uwagę zasługuje oświadczenie min. Delbosa na dzisiejszej konferencji prasowej, że Francja dąży do porozumienia i zgody ze wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju wewnętrznego i że jest przeciwna blokom ideologicznym.

Również podkreślić należy, że min. Krofta na konferencji prasowej zaznaczył, że wierność dla systemu kolektywnego bezpieczeństwa w niczym nie krępuje możliwości zawierania układów dwustronnych.

ZGON AMB. BINGHAMA

Nowy Jork, 19. 12. PAT. Wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu w Baltimore na skutek operacji, której poddał się w ubiegły wtorek ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Robert Bingham. Znajdował się on w Stanach Zjedn. na urlopie od 25 listopada. Cierpiał on na bliżej nieokreśloną chorobę brzuszną.

Okólnik min. opieki społ. w sprawie umów zbiorowych

Warszawa, 19. 12. Minister opieki społecznej wydał zasadniczy okólnik w sprawie zawierania układów zbiorowych.

Min. opieki społ. uznało za nieważne umowy zbiorowe, które zastrzegają obowiązek wyłącznego zatrudniania robotników, należących do związków zawodowych, gdyż klauzule takie sprzeczne są z konstytucją, gwarantującą wolność zrzeszania się.

Również nieważne są postanowienia układów zbiorowych, uzależniające prawo redukcji pracowników od zgody związków zawodowych.

Pikiety usunięte

Warszawa, 19. 12. (A). Gdy tylko otworzono dziś sklepy ukazały się wnet znane sylwetki pikieciarzy przed magazynami żydowskimi w dzielnicach śródmieścia. Przed godziną drugą zostały jednak pikiety usunięte przez silne oddziały policji.

W jutrzejszym numerze

ARTYKUŁ APOLINAREGO HARTGLASA:

WŁASNA TWÓRCZOŚĆ, CZY CUDZA PRACA?

Patrząc z Londynu...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w grudniu.

Był w opinii publicznej Albionu okres, w którym stosowano angielskie zasady kompromisu z wszelkimi zjawiskami w życiu międzynarodowym, choćby stanowiły one gwałtowne przeciwstawienie dotychczasowych reguł życia politycznego. Częstokroć były pierwsze momenty zupełnie niezrozumiałe. Niepowodzenie sankcji antywłoskich w okresie napadu Italii na Abisynię nie powstrzymało W. Brytanii, , głównej promotorki tej blokady gospodarczej, od wielokrotnych prób nawiązania serdeczniejszych stosunków z rządem faszystowskim, prób odrzucanych zawsze pogardliwym milczeniem. W okresie napięć dawno w historii niewidzianych, prestiż dużo słabszych państw nie ścierpiałby podobnych brutalnych zjawisk jakich widownią były łamy prasy włoskiej w okresie koronacji Jerzego VI. Anglia potknęła się i to w milczeniu. Można się oczywiście nie zgadzać z aspektami podróży lorda Halifaxa do Berlina, trudno jednak zaprzeczyć, że otaczała tę wizytę atmosfera pojednania, chęć „ułagodzenia" Niemca walącego, jak zwykle, pięścią w stół.

Na przestrzeni szeregu lat widzimy stopniowe wycofywanie się, kompromis, pojednanstwo. Nie doszło w opinii angielskiej do momentu, w którymby powiedziano: ani kroku dalej! Lecz dziś w miejsce gwałtownego wybuchu przychodzi inna reakcja: powszechne zniechęcenie w stosunku do ustrojów totalnych, w miejsce gotowości do dyskusji i kompromisu na jakiejkolwiek platformie, znużenie i refleksja, czy przypadkiem cała dotychczasowa polityka kunktatorstwa i ustępstw była właściwą. Wypadki ostatnich dni dowodnie wykazują tę zmianę.

Sobotnia mowa na Placu Weneckim z jej dość groteskowym momentem „referendum ludowego" nie zaskoczyła tu nikogo, a raczej dała wrażenie ulgi i wyjaśnienia sytuacji. Problem, który pasjonuje polega raczej na tym,

DLACZEGO TERAZ WŁOCHY Z ŁOSKOTEM ZATRZASNĘŁY ZA SOBĄ DRZWI LIGI,

nie mając bezpośrednich powodów dla tej demonstracji. Wszak od maja 1936 Rzym nie brał udziału w pracach Ligi, a zarówno przed tem jak i potem zaszły fakty, które mogły uzasadniać ustąpienie. I jakkolwiek nagła decyzja, mimo oświadczenia Mussoliniego nie stanowi „ewenementu historycznego" to jednak krok ten jest wysoce znamienny. Nie wnosi on, rzecz prosta, żadnych efektywnych zmian w położenie polityczne świata. Italia nie może być teraz bardziej wolna od zobowiązań w stosunku do Ligi niż to się działo dotychczas, gdy polityka il Duce znajdowała się w ostrym przeciwieństwie do ideałów i zobowiązań Ligi. Nieszczęśliwy przebieg sprawy hiszpańskiej na terenie Komitetu Nieinterwencji wskazał, że nie ma mowy o tym, by liczyć na Rzym jako na czynnik mogący wzmocnić pozycję Ligi. Dlatego też panuje tu przekonanie najzupełniej jednomyślne — od majora Atlee aż po izolacjonistów lorda Beaverbrook'a, że

LIGA BYŁA BARDZIEJ PODWAŻANA W SWYM BYCIE DZIĘKI CZŁONKOSTWU WŁOCH NIŻ MOŻE BYĆ OSŁABIONA PRZEZ ICH ODEJŚCIE.

W poszukiwaniu przyczyn raczej wyboru czasu niż samego faktu ustąpienia nie może ujść uwag obserwatorów zbieżność tegoż z ostatnią próbą Anglii nawiązania kontaktu z Hitlerem. Jest publiczną tajemnicą, że

ODPOWIEDZIALNE KOŁA WŁOSKIE W LONDYNIE PODAŁY PEWNYM DZIENNIKOM TREŚĆ SZEŚCIU ŻĄDAŃ NIEMIEC POSTAWIONYCH LORDOWI HALIFAXOWI W BERCHTESGADEN,

i że ta próba storpedowania porozumienia anglo-niemieckiego do pewnego stopnia powiodła się. Nie ma bowiem dla Włoch groźniejszej perspektywy niż załamanie się osi Berlin—Rzym. Berlin zaś wykorzystuje tę sytuację i pociąga Rzym ku swym koncepcjom obliczonym na skalę szerszą niż śródziemnomorska lub nawet europejska. Kontrybucją dla niemieckiego systemu politycznego było niewątpliwie przystąpienie Włoch do paktu antykomunistycznego. W. Brytania zaniepokojona ostrzem antybrytyjskim tego układu usiłowała rozpocząć nową grę dla rozluźnienia jeżeli nie złamania osi faszystowskiej. W odpowiedzi na to Włochy usiłują zlikwidować skutki wizyty Halifaxa, opuszczając hałaśliwie Genewę, by uzyskać od Niemiec zapewnienie, że Niemcy odrzucą wszelkie propozycje nawiązania rozmów w sprawie kolonii, któreby miały za podstawę dyskusji równoczesny powrót ich do Ligi Narodów. Tak więc akt sformowania kontr-Ligi złożonej z państw mogących się „pochlubić" systematycznymi gwałtami przeciw prawu jest ostatecznie dokonany. Ale Włochy mimo pozorów aktywności są ciągle jeszcze w stanie „równania kroku" z niezbędnym dla nich sojusznikiem.

Jeżeli dodamy do tego niebezpiecznie dwuznaczną zapowiedź Mussoliniego, jak i komentarze prasy niemieckiej zgodnie zapowiadające, że Niemcy i Włochy są zdecydowane zbudować pokój Europy

NA NOWYCH PODSTAWACH I ZA POMOCĄ METOD DALEKICH OD SYSTEMU LIGOWEGO,

zrozumiemy głęboki pesymizm i zwątpienie opinii publicznej Anglii w możliwość prawdziwej współpracy z ustrojami totalitarnymi. Nie dotyczy to zresztą jedynie Włoch i Niemiec. Niechęć W. Brytanii ku totalizmowi

ROZCIĄGAĆ SIĘ POCZYNA I NA ROSJĘ SOWIECKĄ,

która w pewnych okresach cieszyła się wśród niektórych kół popularnością. Nie ma bardziej niezrozumiałych jednak dla psychiki Anglika zjawisk niż dyktatura pod jakąkolwiek postacią. To też z okazji wyborów powszechnych w Sowietach nie tylko konserwatywny felietonista sarkastycznie przypomina Rosji uwagi prasy moskiewskiej o niemieckich „wyborach" z dopuszczoną jedną listą oczywista nazistyczną. Nie mniej niedowierzająco patrzy na te zjawiska socjalistyczny „Daily Herald", który w ciętym artykule polemizuje z twierdzeniem Stalina jakoby uspołecznienie gospodarstwa likwidowało wszelkie różnice poglądów w danym społeczeństwie. Organ robotniczy zapytuje co by było gdyby robotnik rosyjski zechciał nie zgodzić się z polityką zagraniczną Stalina, który wszak sprzedawał naftę Włochom dla celów wojennych, który do dziś

PROWADZI DUŻY HANDEL Z HITLEROWSKIMI NIEMCAMI,

umożliwiając im otrzymanie dewiz. Co by było gdyby wyborca zażądał efektywnej pomocy dla Chin, lub powrotu do dawnej polityki nie zasiadania w „burżuazyjnej" Lidze. Rzecz prosta, że popadłby w podejrzenie, że jest faszystą, co równa się śmierci. Anglik nie może wyborów tych uważać za demokratyczne i w przekonaniu opinii angielskiej Rosja Sowiecka odizolowana i osłabiona niewiarygodnymi rozmiarami „czystki" stalinowskiej nie doznała wzmocnienia nawet po 98 procentowej frekwencji lokali wyborczych w dniu 12 grudnia b. r.

Ogólne niezadowolenie poczynające się ukazywać, a skierowane przeciwko metodom zarówno wewnętrzno- jak i zewnętrzno-politycznym ustrojów totalitarnych może mieć jedynie dobroczynne skutki dla Europy. Panuje dziś tu

CIEPLEJSZA I SERDECZNIEJSZA ATMOSFERA W STOSUNKU DO WYSIŁKÓW FRANCJI

utrzymania pokoju światowego, niż choćby dwa tygodnie temu. Sytuacja uległa znacznemu wyjaśnieniu i można przypuszczać, że idea współpracy z Francją doznała bardziej silnego bodźca dzięki ostatniemu pociągnięciu Włoch, niż w wyniku niedawnej wizyty pp. Chautemps i Delbos. Pominięcie Moskwy w ostatniej turze ministra spraw zagranicznych Francji dowiodło Londynowi, że współpraca Anglii z Francją nie grozi już komplikacjami na skutek możliwych nowych „commitments" z Rosją będących w dzisiejszym układzie sił raczej materiałem zapalnym niż realną korzyścią.

W sumie więc ostateczne odseparowanie się wojowniczej kontr-Ligi od Genewy

DAJE LEPSZE WIDOKI DLA KOLABORACJI LONDYNU I PARYŻA.

Ścisła zaś współpraca W. Brytanii i Francji, której możliwości po przejściowym osłabieniu są wzrastające da w konsekwencji, jak zawsze w przeszłości, ośrodek krystalizacyjny mocnego bloku pokojowego, którego brak jest przyczyną niejednego powikłania stosunków międzynarodowych.

FELIKS WIRTH

Dziś dalsze procesy o udział w zajściach bielsko-bialskich

Bielsko, 19. 12. (R) Po dwóch wyrokach zasądzających, jakie zapadły w Cieszynie i w Białej w rozprawach o udział w zajściach antyżydowskich, rozpoczęła się dalsza seria podobnych procesów. Z końcem ub. tygodnia stanęło przed Sądem Grodzkim pięciu oskarżonych o wybijanie szyb w Bielsku, a są między nimi dwaj uczniowie gimnazjalni, nauczyciel szkoły powszechnej, czeladnik kominiarski i woźnica. Rozprawę odroczono.

W poniedziałek 20 bm. toczyć się będą równocześnie dwa procesy przeciw ekscedentom, z których jeden w wydziale karnym Sądu Okręgowego w Cieszynie obejmuje 12-tu oskarżonych, a drugi w Sądzie Grodzkim w Białej — 22. W akcie oskarżenia wygotowanym przez prokuraturę Sądu Okręgowego w Cieszynie, figurują: 1) Józef Rucki, l. 25, klucznik nocny; 2) Rudolf Kłusak, l. 23, kupiec w Białej; 3) Rudolf Rączka l. 18, robotnik; 4) Robert Schwarzel l. 29, urzędnik pryw.: 5) Józef Rachwał l. 21, uczeń Państw. Szkoły Przemysłowej. 6) Ernest Wojnar l. 20, praktykant biurowy; 7) Wincenty Leński l. 28, fryzjer, 8) Mieczysław Żak l. 17, uczeń kupiecki; 9) Ignacy Wieliński l. 29, szofer; 10) Stan. Martyniak, l. 24, malarz: 11) Franc. Flos l. 26, woźnica i 12) Karol Śledziński l.31. Wszyscy odpowiadają z wolnej stopy, przy czym zaznaczyć należy, że tłem procesu są zajścia, jakie rozegrały się w Bielsku-Białej w tragiczny czwartek, dnia 23 września po tajemniczym wypadku z Antonim Górnym. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym branie udziału w zbiegowisku publicznym, które dopuszczało się gwałtownego zamachu na cudze mienie, poza tym osk. Stan. Martyniak odpowiada za dopuszczenie się napaści na po-

Ministrowie zbierają datki
na rzecz bezrobotnych na ulicach Warszawy

Warszawa. 19. 12. (Sin.) Jednocześnie w różnych punktach miasta w ciągu dnia dzisiejszego zbierali ministrowie na rzecz bezrobotnych. I tak np. na Pl. Bankowym stał p. minister Roman z puszką w ręku, prosząc przechodniów o złożenie datków.

Pierwszy raz miał pan minister Roman sposobność bezpośredniego zetknięcia się z ludnością ubogą i stwierdzić, że datki mimo najlepszych chęci są mniejsze z powodu ubóstwa ludności tutejszych okolic.

Po drugiej stronie obok ministerstwa Przemysłu i Handlu stał wiceminister Rose, na Krakowskim Przedmieściu zbierał były premier Kościałkowski, na ulicy Miodowej koło gmachu Sądu Okręgowego zbierał minister sprawiedliwości, Grabowski, koło poczty — minister poczt.

Dziś nastąpiło pierwsze zetknięcie się ministrów z ulicą. Zetknięcie to odbyło się bez żadnych incydentów. W niektórych miejscach ministrowie zebrali po kilkaset złotych w puszkach.

Rząd palestyński wyasygnuje
30000 funtów na budowę szos

Jerozolima 19. 12. ŻAT. W Jerozolimie odbyła się wspólna narada z udziałem przedstawicieli Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Waad Haleumi, Związku Kolonistów innych organizacji w sprawie robót publicznych dla złagodzenia bezrobocia.

Postanowiono zwrócić się do rządu o finansowanie szeregu robót publicznych. Jak się ŻAT-na dowiaduj,e rząd *gotów jest wyasygnować na ten cel 25—30 tysięcy funtów na budowę szos w Saronie, w Judei*, pod warunkiem,że Agencja Żydowska wyasygnuje niemniejszą sumę i że szosy te biec będą w pobliżu osiedli arabskich w tych okolicach.

* * *

Jerozolima, 19. 12. (ŻAT) Po rozproszeniu band terrorystycznych w okolicy Tul Karem, wojska angielskie kontynuują swą akcję między Ras El Nakura a Metulą, oraz między Safed a Akko. Bandy terrorystów rozdzieliły się na mniejsze grupki. Akcja pościgowa trwa.

KONFERENCJA NURI PASZY Z MUFTIM...

Jerozolima 19, 12. ŻAT. Z Bejrutu donoszą, iż były minister spraw zagranicznych Iraku, Nuri Pasza, który bawi obecnie w Bejrucie odbył dłuższą konferencję z przebywającym na banicji muftim Jerozolimy.

Prasa arabska komunikuje, że Wauchope odbył dłuższą konferencję z przywódcą Arabów chrześcijańskich Dr. Tanousem, który dopiero co powrócił z Europy przez Syrię, gdzie spotkał się ze zbiegłymi z Palestyny przywódcami arabskimi.

Tanous został też przyjęty przez biskupa anglikańskiego w Jerozolimie. Zamierza on wkrótce udać się znowu do Europy przez Bejrut, aby zwiedzić Włochy, Francję, Anglię i Niemcy.

...I WYSOKIEGO KOMISARZA Z IBN SAUDEM

Damaszek, 19. 12. ŻAT. Jak komunikują, Wysoki Komisarz Syrii hr. de Martell zamierza wkrótce udać się do Dżedd w celu odbycia konferencji z królem Ibn Saudem. Spotkanie zostało przygotowane przez konsula francuskiego w Dżedd. Data podróży nie została jeszcze ustalona.

Równocześnie donoszą, że projektowana pielgrzymka premiera syryjskiego do Mekki pozostaje w związku z podróżą de Martella.

Wzmocnienie obrony Kongo przez rząd belgijski

Paryż, 19. 12. (T). Prasa francuska donosi, ze rząd belgijski przedsięwziął szereg zarządzeń celem wzmocnienia obrony terytorium Kongo. Szczególną uwagę zwrócono na lotnictwo wojskowe, które zostało poważnie wzmocnione. Utworzono szereg eskadr samolotów pościgowych o wielkim zasięgu działania. Lotnictwo to ma mieć podwójne znaczenie: obronę terytorium Kongo i ewentualną pacyfikację w razie jakichkolwiek rozruchów tubylców. **Poza tym w samej Belgii, jak informuje „Paris Soir", wzmożono propagandę na rzecz zaciągu oddziałów kolonialnych.**

Bojkot towarów japońskich w St. Zj.

Nowy Jork, 19. 12. (R) Przedstawiciele przeszło 50 organizacji obywatelskich i pokojowych uchwalili na odbytym tu zgromadzeniu rezolucję, apelującą do ludności całego kraju, aby bojkotowała wytwory przemysłu japońskiego.

sterunkowego, przez uderzenie go kamieniem w plecy oraz za przywłaszczenie sobie razem z osk. Flosem cudzego mienia z rozbitych wystaw. Osk. Śledziński stoi pod zarzutem zmuszenia przemocą posterunkowych do zaniechania prawnej czynności urzędowej przez to, że odbił im przytrzymanego przez nich uczestnika zbiegowiska, który w następstwie tego zbiegł.

* * *

Szanghaj, 19. 20. PAT. Źródła japońskie donoszą z Sinan, iż generał japoński Doihara zwany Lawrencem Mandżurii, zabity został w ostatnich walkach na linii kolejowej Pekin-Hankou. Prochy jego przewieziono już jakoby do Japonii.

PREMIER JAPOŃSKI U CESARZA

Tokio, 19. 12. (R) Premier książę Konoye udał się wczoraj późnym wieczorem do cesarza, którego w ciągu dwóch godzin informował o decyzjach rządu w sprawie polityki w stosunku do Chin.

Jak donosi dziennik „Asahi", gabinet zgodnie uznał konieczność skonsolidowania wyników wojny, nie osłabiając jednak tempa „karnej akcji wojskowej" aż do kapitulacji rządu chińskiego lub zmiany przezeń stanowiska wobec Japonii.

W międzyczasie Tokio ignorować będzie istnienie narodowego rządu chińskiego, powstrzyma się jednak od przyspieszenia wypowiedzenia de jure dawnego rządu, popierając politycznie i gospodarczo nowe władze w Pekinie. Decyzję w sprawie polityki w rejonie Szanghaju i Nankinu postanowiono odroczyć, czekając na działalność miejscowych władz japońskich. Ponadto gabinet zbadał dokładnie zarządzenia mające na celu wzmocnienie struktury militarnej kraju, jak również mobilizację finansową, przemysłową, społeczną i moralną. W końcu omawiano linię postępowania w stosunku do Anglii, Stanów Zjednoczonych i Sowietów.

KRĄŻOWNIK AMERYKAŃSKI NA WODY CHIŃSKIE

Szanghaj, 19. 12. PAT. Krążownik amerykański „Marble Head" odpłynął do Sing-Tao, gdzie sytuacja jest naprężona. Towarzyszy mu kontrtorpedowiec „Pope". Odjazd okrętu admiralskiego „Augusta" odłożony został na czas nieoznaczony

JESZCZE JEDNA UROCZYSTOŚĆ JAPOŃSKA W WARSZAWIE

Warszawa, 19. 12. PAT. **Towarzystwo polsko-japońskie wydało w sobotę wieczorem obiad na cześć nowomianowanego ambasadora Japonii min. S. Sakoh. Na bankiecie byli obecni przedstawiciele sfer politycznych, kulturalnych, naukowych i artystycznych stolicy, wojskowości i służby zagranicznej. Podczas bankietu prezes towarzystwa polsko-japońskiego senator J. Targowski wzniósł toast na cześć nowego ambasadora i jego małżonki.**

Min. Sakoh w odpowiedzi, utrzymanej w tonie bardzo serdecznym, oświadczył, że pragnie jak najintensywniej popierać działalność towarzystwa, zmierzającą do kulturalnego zbliżenia Japonii i Polski i ułatwienia obu narodom wzajemnego porozumienia się.

* * *

Waszyngton, 19. 12. (R) Biały Dom opublikował komunikat, głoszący, iż demonstracja floty Stanów Zjednoczonych na wodach azjatyckich nie jest zamierzona. Prezydent Roosevelt wyraża swe zadowolenie ze spokoju, z jakim kraj i prasa zareagowały na incydent z kanonierką „Panay".

Komunikat departamentu stanu wyraża przypuszczenie, że cesarz japoński udzieli prezydentowi Rooseveltowi gwarancji w sprawie przestrzegania praw Stanów Zjednoczonych w Chinach.

Wbrew doniesieniom prasy, Stany Zjednoczone nie przesłały nowej noty protestacyjnej do Tokio, natomiast admbasador amerykański złożył notę werbalną w sprawie ostrzeliwania zbombardowanej kanonierki „Panay" przez japońskie karabiny maszynowe.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m.:

W dzielnicach południowo-wschodnich pochmurno z opadami przy temperaturze w pobliżu O st. i umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych. Na pozostałym obszarze kraju pogoda chmurna, mglista i miejscami z opadami śnieżnymi przy temperaturze nieco poniżej 0 st. i słabych wiatrach zachodnich. Chmury o podstawie niskiej, wzłaszcza na południowym wschodzie kraju i Pomorzu. Widzialność słaba.

„Jest dosyć miejsca dla wszystkich obywateli kraju!"

„Kto propaguje antysemityzm, wyrządza szkodę ojczyźnie"

BUŁGARSKI MINISTER O POZYTYWNEJ ROLI ŻYDÓW

(Od naszego korespondenta bałkańskiego) SOFIA, w grudniu.

Kilka tygodni temu mały bułgarski naród zwrócił na siebie uwagę całego świata — a zwłaszcza narodu polskiego — w związku z bohaterską akcją podjętą przez całe społeczeństwo bułgarskie w celu odnalezienia polskiego samolotu, który zginął tragicznie wśród wysokich gór bułgarskich, na trasie Tel Awiw — Warszawa. Nie tylko rząd polski i parlament dziękował narodowi bułgarskiemu, ale i z różnych innych stron napływały wyrazy uznania i podziękowania za tę ofiarną, pełną poświęcenia akcję.

Warto poza tym zaznaczyć, że i kulturalne stosunki między Bułgarią a Polską są dziś bardzo żywe, a nie jeden bułgarski uczony potwierdzi, że Polska zajmuje dziś w duchowym życiu Bułgarii omal to samo miejsce, co dawniej Rosja.

Istnieje tylko jeden punkt, którego w Bułgarii, mimo wielkiego szacunku i głębokiego sentymentu dla Polski, nikt zrozumieć nie może, mianowicie — nienawiść do Żydów. Wszelkie wyczyny antysemitów w Polsce, relacjonowane przez prasę bułgarską, wywołują stale odgłosy sympatii i czci dla Żydów w ogólności, a dla skupienia żydowskiego w Bułgarii w szczególności.

Dobitnym tego dowodem są ostatnie deklaracje męża „żelaznej ręki", bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych, Krasnowskiego, który ogłosił wszem wobec, co sądzi o Żydach, o ich znaczeniu i ich roli w życiu publicznym.

Minister Krasnowski przyjął ostatnio delegację konsystorza żydowskiego w Bułgarii, która przyszła się żalić na pewne przejawy antysemityzmu w tym kraju, gdzie nienawiść do Żydów nigdy dotąd nie była znana. Mówiono też o rozwiązanej, a ostatnio na nowo zalegalizowanej, organizacji „narodowych legionów", która dawniej, jako organizacja nacjonalistyczna, zajmowała się „naturalnie" głoszeniem haseł antysemickich.

Minister spraw wewnętrznych prosił delegację, aby uwierzyła w szczerość jego słów i w uczucia głębokiej sympatii dla Żydów w ogóle, a przede wszystkim dla 50-tysięcznego skupienia żydowskiego w Bułgarii

— W żadnym wypadku nie widzę najmniejszej różnicy między chrześcijanami a Żydami, obywatelami naszego kraju. Nie widzę też przyczyny, dla której miałaby szerzyć się nienawiść między tymi odłamami ludności.

Przeciwnie, w zgodnej współpracy między Żydami a nie-Żydami dopatruję się największych korzyści dla całego państwa.

Minister podkreślił swe uczucia wobec Żydów, wyrażone wielokrotnie przy różnych okazjach i dodaje:

— Poznałem Żydów w okresie wojennym i znam ich z czasów pokoju.

Zawsze byli patriotami i wiernymi synami naszej wspólnej ojczyzny. Cenię bardzo wysoko wierność obywateli Żydów.

Przechodząc następnie do tych tysięcy Żydów bułgarskich, którzy w ostatnich latach osiedlili się w Palestynie, minister Krasnowski podkreśla, że nawet poza granicami Bułgarii Żydzi związani są z krajem i starają się zawsze przysporzyć mu dużo korzyści. Minister ma relacje, że imigranci palestyńscy z różnych krajów są bardzo przywiązani do swej dawnej ojczyzny i obchodzą wszystkie uroczystości państwowe z prawdziwym entuzjazmem.

— Zrobiło to na mnie głębokie wrażenie, bo jeśli tak zachowują się Żydzi za granicą, to chyba w kraju uczucie patriotyczne Żydów tym bardziej nie może podlegać najmniejszej wątpliwości.

— Jako człowiek i jako minister z wstrętem odrzucam antysemityzm. Gotów jestem przedsięwziąć najostrzejsze środki, gdyby tego rodzaju korupcja została przeszczepiona na nasz grunt.

Bułgarii potrzeba harmonijnego współżycia wszystkich części ludności. Oświadczam, że jest dość miejsca dla wszystkch obywateli w kraju, a kto prowadzi hecę przeciw Żydom jest przestępcą kryminalnym i szkodzi ojczyźnie. Gdyby ruch antysemicki miał powstać w Bułgarii, rząd ogłosi, że każda próba siania nienawiści przeciw Żydom zostanie ukarana w sposób jak najsurowszy. Poza tym byłaby to dla nas wielka hańba.

W dalszym ciągu omówił minister Krasnowski ekonomiczną stronę tego zagadnienia:

— Wiem doskonale, że również w dziedzinie gospodarczej jest dość miejsca dla Żydów jak dla nie-Żydów. Handel i rolnictwo stoją otworem dla każdego. Jeśli zaś o handel chodzi, stwierdzam, że Żydzi są istotnie bardzo pożytecznym elementem na tym odcinku, tak jak produktywnym i wartościowym elementem w rolnictwie jest chłop bułgarski.

— Nieszczęście i katastrofę narodową sprowadzą na nas wszyscy ci, którzy głównie pośród młodzieży chcą żyć na koszt państwa, względnie żerować na długoletniej pracy innych. Do tych właśnie grup młodzieży powiadam: Pójdźcie do chłopa i patrzcie, jak on pracuje! Pójdźcie do Żyda i patrzcie, jak w pocie czoła zdobywać musi swój chleb codzienny.

Przechodząc następnie do zagadnienia „legionistów" bułgarskich minister Krasnowski zaznaczył, że ich organizacja zalegalizowana została pod tym warunkiem, że w żadnym wypadku nie będzie propagować antysemityzmu, w przeciwnym razie zostanie ona natychmiast zabroniona.

Łatwo sobie wyobrazić silne wrażenie, jakie ta deklaracja ministra wywołała wśród wszystkich sfer całego kraju. Należałoby sobie życzyć, aby te słowa znalazły naśladowców także i w innych słowiańskich państwach Europy.

S. ICCHAKI

Dr Leon Fischlowitz

W chwili dziejowej

Zbliża się do rozwiązania sprawa Palestyny Państwo żydowskie jest w drodze. Wierzymy głęboko, że oczekiwane rozwiązanie tej kwestii będzie tylko pierwszym jego etapem, że niewielkie na początek Państwo żydowskie — to pierwsze zręby przyszłej wielkiej budowli.

W tej historycznej chwili musi światowe żydostwo skoncentrować swe wysiłki na wszystkich miarodajnych odcinkach: w Londynie, w Genewie, a przede wszystkim i głównie w Palestynie.

Bo w Palestynie toczy Jiszuw, przednia straż całego żydostwa, heroiczny bój „im Elohim, weim anaszim".

Kiedy zatem instytucja „Keren Hajesod" wzywa nas do czynu, musimy stanąć wszyscy Żydzi bez różnicy partii i poglądów, do potężnej i zwartej akcji. Fundusze, które zewsząd płynąć muszą do Palestyny sprawią, że nie tylko w ostatniej chwili rozrośnie się tamże znakomicie stan posiadania żydostwa, ale że zakotłuje gorączkowa praca koło urządzania nowych osiedli, koło wzmocnienia dawnych naszych posterunków, że ożywi się palestyńskie życie gospodarcze i kulturalne we wszystkich jego dziedzinach.

W ten sposób przede wszystkim umożliwi się Żydom palestyńskim szczęśliwe przebycie okresu przejściowego aż do faktycznego powstania nowego Państwa i pierwszych czasów po jego powstaniu.

Dalej wielki wysiłek materialny żydostwa światowego stworzy tak doniosłe w polityce rozszerzenie stanu faktycznego w Palestynie na korzyść Żydów przy pierwszym wytyczeniu rubieży nowego Państwa i przyczyni się niewątpliwie do bodaj częściowego ich rozszerzenia w porównaniu do prowizorycznego planu rządu mandatowego.

Wreszcie taki potężny wysiłek Żydów całego świata w obecnej chwili musi wywrzeć ważny wpływ na wszystkie czynniki współdziałające przy ukształtowaniu losu naszego kraju.

Żyjemy w czasach, w których wprawdzie z jednej strony wskutek wybuchu wulkanu w samym środku Europy rozlewa się coraz szerzej wkoło nas wrząca lawa niesłychanej nienawiści, w których jednak z drugiej strony ukazuje się nam jutrzenka nowego życia, powstanie nowego centrum żydowskiego w Palestynie, co musi — to jest pewnikiem — działać zbawiennie także na nasze położenie w diasporze.

W tej dziejowej chwili musimy uczynić wszystko, aby przyspieszyć powstanie i rozbudowanie tego rodzącego się naszego Państwa.

Niechaj nasza potomność nie znajdzie powodu do skierowania kiedyś przeciwko naszej generacji zarzutu, że ona nie dorosła do wielkości chwili, w której słyszymy wyraźnie kroki naszej historii.

Każdy ogólny syjonista posiadaczem legitymacji partyjnej!

WYROK ŚMIERCI ZATWIERDZONY

Jerozolima, 20. 12. ŻAT. Wyrok śmierci, wydany na terrorystę arabskiego z Gazy, Ahaba Hallila Szumlacha został zatwierdzony przez generala Wavella i będzie wykonany we wtorek w Jerozolimie.

W Safedzie aresztowano 22 Żydów i 13 Arabów ze Syrii. Wszyscy oskarżeni o nielegalną imigrację skazani zostali na karę aresztu od 4—6 tygodni i deportację.

Rurociąg naftowy I. P. C. został uszkodzony przez terrorystów arabskich.

Bernard Singer

Trójkąt wzmacnia się

Omalże zapomniano już całkowicie o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów. Nikt nie analizuje już oświadczenia Niemiec, które solidaryzowały się z Włochami, nikt nie interesuje się tym, co uczynią Austria i Węgry, czy i one pójdą w ślad za Włochami i wystąpią z Ligi Narodów. A nie ulega wątpliwości, że będą one szukały i że znajdą ku temu sposobność.

Pierwsza odezwała się Polska, która nie występuje jeszcze z Ligi Narodów. Oficjalna agencja ministerstwa spraw zagranicznych, P. I. P., poddała ostrej krytyce, działalność Ligi, a między wierszami można było wyczuć, iż na Wierzbowej jakaś . kcja jest w przygotowaniu. Jest możliwe, że Polska podejmie inicjatywę reformy Ligi i zawnioskuje oddzielenie traktatu wersalskiego od paktu Ligi Narodów, zniesienie sekcji do spraw mniejszości narodowych w Genewie itp.

Ale to nie jest rzeczą najważniejszą. Ważne jest, że krytyka następuje nazajutrz po deklaracji włoskiej. A choć Polska formalnie nie ma nic wspólnego z trójkątem Rzym—Berlin — Tokio i nie podpisuje paktu antykomunistycznego, to jednak szereg pociągnięć ministerstwa spraw zagranicznych harmonizuje z linią polityczną Włoch.

Na tym polega polityka równowagi, jaką głosi minister Beck. Serdeczny stosunek z Francją, przyjęcia, zgotowane ministrowi Delbosowi w Warszawie, muszą być zrównoważone szeregiem wizyt w Rzymie i Berlinie.

Serdeczne przyjęcie zgotowano szefowi departamentu lotnictwa gen. Rayskiemu. Niemiecki dowódca floty powietrznej i jego zastępca gen. Milch przyjęli polską delegację bardzo okazale.

Jak triumfator odbywa podróż po Włoszech generał Wieniawa-Długoszowski wraz z towarzyszami. Z wielką paradą podejmowano go w Trieście, grupa peowiacko-legionistyczna została przyjęta przez Mussoliniego.

Być może, że wszystke te wizyty to tylko „przypadek kalendarzowy", że wystąpienie Włoch nie wiąże się z wizytą delegacji polskiej w Rzymie, że wszystko jest tylko trafem, tak jak przypadkowo poselstwa Japonii i Polski przemienione zostały na ambasady, dokładnie wtedy, kiedy Liga Narodów potępiła akcję japońską. Ilość tego rodzaju przypadków mnoży się jednak, a jedynie dzięki kategorycznym oświadczeniom miarodajnych czynników z ul. Wierzbowej nie łączy się ich w jedną całość.

Dla tych samych powodów nie komentuje się też specjalnie stosunków polsko-czeskich, sympatyj kół półoficjalnych dla prześladowanych mniejszości w Czechosłowacji, dla Sidora na Słowaczyźnie i dla Henleina w Sudetach.

W lutym czy w marcu zabierze głos p. minister Beck w komisji spraw zagranicznych i oświetli drogi polskiej polityki. Linia wytyczna będzie jasna, opierać się ona będzie na faktycznej sytuacji światowej, której hasło brzmi w chwili obecnej: biada słabym.

Biada Abisynii, która dawno już wcielona została w skład imperium włoskiego, biada Chinom, które nie mają do dyspozycji nowoczesnej armii i nie mogą stawiać skutecznego oporu Japonii. Nankin padł, a armia japońska w dalszym ciągu nie napotyka na żadne trudności.

Dochodzi tylko do tarć z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, które stoją na straży swych interesów w Chinach. Wydawało się przez chwilę, iż po znanym incydencie dojdzie do ostrego zatargu między Waszyngtonem a Tokio, że stoimy w przede dniu nowej wojny. Stało się jednak inaczej. Japonia usprawiedliwiła się, a amerykańskie okręty, tak samo jak i angielskie, będą odtąd bardziej ostrożne podczas obserwowania rozgrywek wojennych.

Japonia staje się mocarstwem światowym, wykonywującym władzę nad milionami obcych obywateli. Trójkąt ulega wzmocnieniu. Włochy usadowiły się mocno w Afryce, Japonia w Azji, Niemcy w Europie, choć Hitler wcale nie wygrał swej kampanii kolonijnej i z zazdrością spogląda na swoich dwóch wspólników.

Nie znaczy to jednak wcale, jakoby Japonia całkowicie już podbiła Chiny i stała się tam jedynym gospodarzem. Nie należy to do łatwych rzeczy. Utworzono fikcyjny rząd w Pekinie, dokładnie tak samo jak to swego czasu zrobiono w Mukdenie. Japonia jednak dotąd nie zbierała owoców z okupacji mandżurskiej i ma duże kłopoty z pacyfikacją wspomnianych krajów.

Tak czy owak, faktem jest, że trzej wspólnicy odbywają zwycięski pochód naprzód. Rozmowy z Niemcami nie ustają ani na chwilę. Kilka tygodni temu wyjechał z Londynu do Berlina lord Halifax, potem doszło do krótkiej rozmowy między Delbosem a Neurathem. Cicho i bez rozgłosu spędził były premier francuski, Flandin, kilka dni w Niemczech i odwiedził niemieckich mężów stanu. Przez Hitlera nie został przyjęty, natomiast jako przedstawiciel francuskiego ciężkiego przemysłu odbył Flandin dłuższą rozmowę z Schachtem.

Ktokolwiek interesuje się różnymi przemianami, zachodzącymi we francuskim Froncie Ludowym, musi widzieć we Flandinie przyszłego premiera, względnie wicepremiera, na wypadek rekonstrukcji gabinetu na prawo. Jeśli się weźmie pod uwagę poprzednią wizytę Herriota, łatwo będzie stwierdzić, że i we Francji istnieją mocne tendencje w kierunku porozumienia się z Niemcami, a to za cenę wielkich koncesyj.

Francja również gotowa jest zrzec się wzniosłych haseł o zbiorowym bezpieczeństwie i Lidze Narodów, tym bardziej, że i jej wspólnicy odwracają się od Genewy. Po oświadczeniu ministra Becka nastąpiło oświadczenie jugosłowiańskiego premiera Stojadinowicza. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych nie zdołał jeszcze zapomnieć smaku włoskiego wina, kiedy wychilił kielich na cześć Delbosa, unikając przy tym toastu ku czci Ligi Narodów. Pismo jugosłowiańskie „Vreme" tłumaczy się, że Jugosławia uważa Ligę za jeden z „instrumentów" pokoju, a nie za „główny instrument". Przypomina to całkowicie stanowisko Polski.

Inaczej wygląda wizyta min. Delbosa w Pradze. Ale tu mówiono o znalezieniu środków umożliwiających zbliżenie do Niemiec. Czechosłowacja liczy się różnymi machinacjami w łonie samej Małej Ententy i korzysta z wizyty Delbosa, by przekonać francuskiego ministra, iż w czasie rozmów między Paryżem a Berlinem powinno paść jakieś dobre słówko o Czechosłowacji. Tak brzmi oficjalny komunikat o rozmowach w Pradze.

Korespondent PAT-nej w Berlinie podaje radosną wiadomość, iż z tego nic nie wyniknie, najpierw bowiem musi być przyznana autonomia Niemcom sudeckim.

Sytuacja jest naprawdę tragiczna. Autonomia w obecnej chwili może stać się wstępnym krokiem do Anschlussu z Niemcami. Autonomia Sudetów prowadzić musi również do autonomii Słowaczyzny. Czy to się jednak da zrealizować? Nikt nie wątpi, że w obecnej chwili Czechosłowacja na to się nie zgodzi.

Wypadki na świecie kończą się zatem na razie zwycięstwem Włoch i Japonii, próbą zbliżenia między Francją a Niemcami zapowiedzią reformy Ligi Narodów i chwiejnością Ameryki i Anglii. Nic więc dziwnego, że mniejsze państwa starają się zawczasu znaleźć łaskę w oczach zwycięzców.

ALEKSANDER AMEISEN

SYN

6)

Cała historia trwała zdumiewająco krótko. I dziś, gdy patrzę na to z odległości lat siedemnastu, nie wiem zaiste, co mnie ku niej zwabiło, co mnie tak szybko zmogło. Piękność? zapewne, była ładna, ale widywało się przecież piękniejsze. Inteligencja? powiedzmy szczerze: nie pierwszej jakości. Szyk? urok młodości? Nie wiem. Czy też może tkwiłem po prostu zanadto w mojej pracy naukowej, nie widząc świata i ludzi, i dopiero teraz się to we mnie odezwało? Dość, że nagle poczułem żądło we krwi; bliskość tej dziewczyny zaczęła mnie parzyć. Pewnego dnia, kiedy schyleni byliśmy nad mikroskopem, sami w pracowni, objąłem ją wpół i pocałowałem. Nagle przeraziłem się sam swojej śmiałości i szybko cofnąłem głowę. Ale ona głowy nie cofnęła. Nie natrafiłem na opór ani nawet na sprzeciw. I tylko spod rozwartych szeroko, dziwnie wiedzących oczu strzelił płomień, który mnie strawił. Dość, że się stało.

Tak się zaczęło i takie też było to nasze małżeństwo. Ona, wątłe, eteryczne stworzonko, była jednak naładowana wolą, która w niepojęty sposób promieniowała z niej, jak z potężnego akumulatora. A ja?... Wszystko, co mogłem o sobie powiedzieć, to to, że — byłem szczęśliwy. Tak, byliśmy ze sobą nad wyraz szczęśliwi, zwłaszcza w pierwszych latach. Ale dziś, kiedy patrzę na to wstecz, jako na rzecz już przeżytą, widzę wyraźnie, że było to jej małżeństwo, w którym ja byłem tylko stroną bierną. Ona była panią, ja jej sługą. I gdy przypominam sobie to wszystko i jeszcze raz przeżywam na nowo, nie wiem naprawdę... wydaje mi się, że mam po prostu to zawstydzające wrażenie, że w ogóle nic z tego, co zaszło między nami, nie stało się bez jej uprzedniej woli i wiedzy. Czy ja wiem zresztą? może dziś, rozgoryczony, kładę na karb jej więcej, niż na to zasłużyła. Jestem zły i dlatego zapewne niesprawiedliwy.

Urwał i zdawał się wsłuchiwać w chrapliwy dźwięk piosenki radiowej, dolatującej z drugiego końca kawiarni, jakby chciał w niej znaleźć odpowiedź na dręczące go pytanie. Nie znalazłszy zaś, westchnął.

„Dziwne. Człowiek nie umie, nie chce po prostu być sprawiedliwy wobec siebie. Zamiast sobie samemu przypisać winę, woli ją spychać na drugich. Bo któż, jeśli nie ja sam byłem winien, że w małżeństwie naszym nie wszystko było tak, jak być powinno? Zwłaszcza nie w porządku od czasu, gdy na świat przyszedł Jacek. Wydało mi się wówczas to, co jest fizjologiczną, przyrodzoną funkcją kobiety, czymś tak wielkim, trudnym i ofiarnym, że poczułem się zerem wobec mojej żony. Odkąd posłyszałem jej rozdzierający krzyk w czasie porodu, zniknąłem po prostu sam dla siebie z horyzontu. Nie było mnie. Istniał tylko jeden świat, rodzący w bólu i krwi świat drugi. Dwa kosmosy, które ścierały mnie między sobą na miazgę. Taki, widzisz, był nasz wzajemny stosunek, odkąd przyszedł na świat ten trzeci, nasz syn.

Wszystko to jednak byłoby wreszcie do zniesienia; to przecież sprawa gniazda. Ciasno w nim czy przestrono, źle czy dobrze — to moja rzecz, mój dom. Tak go sobie urządziłem, tak w nim żyję i nikogo to nic nie obchodzi. Ba! dobrze. Ale był ktoś, kogo to interesowało. Koło mojego gniazda zaczął się kręcić ktoś obcy, niepożądany; przynajmniej przeze mnie niepożądany. Zrazu nie zwracałem na to uwagi. Zanadto zajęty byłem swoją pracą laboratoryjną; poza tym, jak wiesz, należę do ludzi towarzyskich, którzy nie stronią od innych. Wprowadziła go Ksenia; nie mogłem nic mieć przeciw temu.

(C. d. n.)

Polityka i giełda

Sytuacja na rynku akcji i walut

Giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tygodniu ubiegłym przede wszystkim pod wpływem wypadków politycznych. Wiadomość o zatopieniu kanonierki amerykańskiej i zaatakowaniu okrętów brytyjskich wywołała w sferach giełdowych i finansowych ogólną konsternację, która wzmogła się jeszcze po ostrym i stanowczym wystąpieniu prezydenta Roosevelta. Sfery giełdowe obawiają się bowiem wybuchu groźnego konfliktu między Stanami Zjednoczonymi i Anglią, a Japonią.

Dlatego też pierwsze dwa zebrania giełdowe, zwłaszcza w Nowym Yorku, w Londynie i w Amsterdamie, przeszły pod znakiem dość dużej depresji. Przeproszenie Ameryki i Anglii przez Japonię, aczkolwiek nie dokonane w formie żądanej przez prezydenta Roosevelta, spowodowało pewne odprężenie sytuacji politycznej, co odbiło się korzystnie na tenndencji giełd. Pod koniec tygodnia zaznaczyło się na niektórych rynkach znowu pewne osłabienie, spwodowane silną reakcją społeczeństwa amerykańskiego na wypadki na Dalekim Wschodzie. Podanie do wiadomości bliższych szczegółów zatopienia kanonierki Stanów Zjednoczonych wywołało bowiem ogólne oburzenie przeciwko Japończykom.

Prócz momentów politycznych oddziaływały na rozwój transakcyj także momenty gospodarcze, a mianowicie baissa na londyńskim rynku metali i atak międzynarodowej spekulacji na frank francuski.

Na giełdzie nowojorskiej

panował początkowo nastrój słaby, co przypisać należy wspomnianym wyżej wypadkom politycznym. W środku tygodnia nastąpiła jednak zwyżka. Obroty nie były zbyt wielkie, ponieważ niewyjaśniona sytuacja polityczna, niepomyślne wiadomości z przemysłu oraz brak bliższych wiadomości o przygotowywanych w Waszyngtonie ustawach gospodarczych hamowały rozwój transakcyj.

Pożyczki polskie osiągnęły silną zwyżkę, co tłumaczy się głównie opublikowaniem warunków konwersji angielskiej transzy 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej. W dniu 17 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 10 bm.): 8 proc. Pożyczka Dillona 59.00 (56.12 i pół), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 75.00 (71.62 i pół), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 61.37 i pół (58.00), 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 56.37 i pół (54.12 i pół). 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 56.37 i pół (54.12 i pół), 7 proc. Pożyczka Śląska 55.00 (52.12 i pół).

Obroty na

giełdzie londyńskiej

w porównaniu z poprzednim tygodniem znacznie się skurczyły. Początkowo panował na tej giełdzie nastrój słaby, ze względu na konflikt z Japonią i baissę na rynku metali. Od środy zaznaczyło się wzmocnienie tendencji, transakcje rozwijały się jednak leniwie. Silniejszą zwyżkę wykazały akcje naftowe oraz pól diamentowych i południowo-afrykańskich kopalń złota ze względu na większe zakupy ze strony kontynentu. Mocniejsze były również akcje przemysłu zbrojeniowego w związku z alarmami wojennymi, akcje linij okrętowych dzięki podwyżce frachtów morskich i akcje kolejowe na wiadomość o zwiększeniu się wpływów eksploatacyjnych towarzystw kolejowych. Duże wahania wykazały kursy akcyj cementowych, które początkowo pod wpływem wiadomości o zamierzonej podwyżce cen cementu wydatnie zwyżkowały, potem jednak wskutek realizacji zysków ze strony spekulantów dość znacznie się obniżyły.

Giełda paryska

rozpoczęła tydzień ubiegły pod znakiem zniżki. Przyczyniły się do tego głównie ostatnie wydarzenie na Dalekim Wschodzie. Wszystkie renty i większość akcyj poniosły duże straty. Ale już w dniu 15 bm. sytuacja uległa zupełnej zmianie. Pod wpływem nowego ataku międzynarodowej spekulacji na frank francuski wzrósł silnie popyt na papiery w obcej walucie, które dzięki temu osiągnęły poważny przyrost kursów. Zwyżka przerzuciła się potem na akcje krajowe, przy czym podniosły się pokaźnie akcje Banku Francuskiego, kolejowe, elektryczne, węglowe i chemiczne. Akcje metalowe początkowo pod wpływem baissy na londyńskim rynku metali uległy zniżce, w środku okresu sprawozdawczego jednak, wskutek wzmocnienia się tendencji cen metali, osiągnęły poprawę. Kursy rent podniosły się przejściowo pod wpływem oświadczenia ministra skarbu Bonnet'a, że sytuacja na francuskim rynku pieniężnym przedstawia się pomyślnie, o czym świadczy m. in. stały dopływ złota z zagranicy do Francji i znaczny wzrost wkładów w bankach. Na ogół jednakże nastrój dla rent był raczej niepomyślny. Z papierów międzynarodowych zwyżkowały akcje Kanału Suezkiego, Rio Tinto, Royal Dutch i kilka innych.

Rozwód króla bridżowego



Ely Culbertson

Ze zwyczajnej gry starszawych emerytów stał się w ostatnich czasach bridż niejako czynnikiem, który w znacznej mierze przyczynił się do rozwoju życia towarzyskiego, albo raczej, jak utrzymuje wielu jego antagonistów — przyczynia się do zupełnej zagłady życia towarzyskiego. Miliony ludzi znalazło wreszcie cel dla swoich wolnych godzin popołudniowych i wieczornych, sam tnik szuka partnerów przy zielonym, kwadratowym stoliku. A że szuka się w pierwszym rzędzie partnerów stosownych pod względem poziomu gry, więc niejednokrotnie, małżeństwa muszą się rozdzielić przy zielonym stoliku. I zdarza się, że partnerzy po przez karty, nieraz głębiej spoglądają sobie w oczy, niż tego wymagają reguły imć pana Culbertsona. I nie bez kozery niejeden mąż ze złością wspomina partnera swojej żony, który rozluźnił serdeczne więzy, przekilnając w duszy mistrza Culbertsona. Niejedna żona zapominała o mężu, dzieciach i domu, ażeby oddawać się rozkoszy gry u boku nowego partnera. A teraz te wszystkie złorzeczenia i klątwy dosięgły Culbertsona. Przeciwnicy bridża pewnie z satysfakcją przyjmą wiadomość, że król bridżowy — rozwodzi się. Późno wprawdzie, ale przecież dosięgła zemsta Erynij tego mistrza bridża.

Culbertson ze swej strony stanowczo zaprzecza, jakoby bridż był rozsadnikiem jego związku małżeńskiego. Przeciwnie, twierdzi, że małżeństwo jego nie byłoby napewno tak długo trwało, gdyby nie wzgląd, że żona była jego stałą partnerką.

S.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

STRONNICTWO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Na konferencji partyjnej w Krakowie wybrana została nowa egzekutywa Stronnictwa Państwa Żydowskiego dla Zachodniej Małopolski i Śląska w składzie następującym: Prezes Ozjasz Potascher (Jarosław), wiceprezes adw. dr. Izak Kraus (Kraków). Członkowie: adw. dr Abraham Salz (Tarnów), Mgr Łazarz Olejski (Kraków), Wilhelm Rosenblatt (Kraków), Meir Nebenzahl (Kraków), Chaim Weindling (Tarnów), Mgr. Abraham Salomon (Wieliczka), Leon Königsberger (Wieliczka), Abraham Handler (Wieliczka).

Siedzibą egzekutywy, której generalnym sekretarzem jest tow. Mgr. Łazarz Olejski z Wilna, pozostaje Kraków. Egzekutywa przeprowadzi rozległą pracę reorganizacyjną przy współudziale delegata Światowej Egzekutywy Stronnictwa Państwa Żydowskiego, tow. dr. Geigera z Rumunii.



PONIEDZIAŁEK, 20. GRUDNIA

Kraków. 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: a) „Wigilia na wyspie niedźwiedziej“, pogadanka St. Siedleckiego, b) muzyka (płyty); 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Zabawki choinkowe; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13.00 Audycja południowa, w przerwie dziennik południowy; 13.45 Muzyka (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka (płyty); 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Jak św. Franciszek odprawiał pasterkę wśród zwierząt. Irena Lubiańska; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ audycję prowadzi Jerzy Kołaczkowski; 16.15 Trio salonowe Polskiego Radia; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Gigantyczny teleskop“, odczyt wygł. Alfred Chrzanowski; 17.15 Koncert chóru bułgarskiego „Gusła“; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert pianisty Szpinalskiego; 18.40 „Medycyna metali — Metaloznawstwo“, wygł. inż. Marian Orman; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskutujmy“: „Matka i córka“, dyskusję zagai Irena Gembrowiczówna; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Wiedeń stary i młody“, koncert rozrywkowy. Wykonawcy: W. Krzyżanowska-Żakowska, Sława Gogojewicz, Juliusz Bieńkowski, Kwartet wokalny i kwartet Schrammla oraz zespół salonowy; w przerwie ok. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński; 22.00 „Arcydzieła muzyki symfonicznej“: V. audycja. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga, koncert poprzedzi słowo wstępne Jerzego Freiheitera; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy; 23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa, 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program, 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków, 23.30 Płyty.

Lwów. 6.15—14.25 p. Kraków; 14.25 Koncert popularny w wyk. ork. dętej; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Pogad. rolnicza w jęz. ukraińskim; 18.35 Minuty literackie; 18.55—23.30 p. Kraków.

Katowice. 6.15—13 p. Kraków; 13 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.35 Płyty; 14 Pogadanka; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

Łódź. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Audycja poetycka; 18.55—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń. 12.20 Koncert; 15.40 Aud. dla pań; 17.30 Muzyka francuska na wioloncz. i fortep.; 19.25 Aud. regionalna z Grazu; 20.25 „Mieszczuch jedzie na wieś“ — wesoła aud. muzyczna; 21 „Od Glucka do Wagnera“ — koncert; 22.45 Muzyka taneczna.

Mediolan. 17.15 Recital śpiewaczy; 19.30 Koncert rozrywkowy; 21 Koncert wokalno-instrumentalny; 22.15 Recital skrzypcowy R. Soetensa; 23.15 Muzyka taneczna.

RIALTO PARIS. 18 Koncert orkiestrowy; 21.30 „Gwendoline“ — opera Chabriera.

LYON. 18 Muzyka lekka; 18.45 Koncert orkiestrowy; 21.30 „Wolny strzelec“ — opera Webera.

DROITWICH. 18 Solo na harfie; 18.20 „The Alphas“ — muzyka rozrywkowa; 19.20 Utwory Coates'a pod dyr. kompozytora; 20 Program rozrywkowy; 20.45 Radioscenka; 21.30 Rozmaitości amerykańskie z udz. zesp. Freddy Rich'a, tr. z Ameryki; 22.35 Sonaty na skrz. i fort.; 23.50 Muzyka lekka.

BRATISŁAWA. 17.20 Aud. dla dzieci; 19.15 „Książniczka hjacentów“ — balet Nedbala; 20.55 Koncert.

Praca lekarza-pediatry

Z ogólnej liczby ubezpieczonych w Polsce niewątpliwie drugie tyle stanowią dzieci, korzystające narówni z rodzicami z opieki i pomocy lekarskiej W Warszawie np. prawie połowa dzieci uprawniona jest do korzystania ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej. Na terenie stolicy pracuje obecnie przeszło 60 lekarzy pediatrów, 150 zaś lekarzy udziela obok tego pomocy specjalistycznej dzieciom. Pomoc ta obejmuje między innymi chirurgię, ortopedię, dermatologię, neurologię, laryngologię, okulistykę i td.

Na czym polega opieka lekarska ubezpieczalni w stosunku do dziecka ubezpieczonych rodziców? Opieka ta zaczyna się już od pomocy udzielanej matce w ostatnich tygodniach ciąży w postaci zasiłku połogowego i opieki lekarskiej w domu lub w zakładzie podczas połogu.

Po przyjściu na świat dziecka matka ma prawo korzystać z pomocy ubezpieczalnianej akuszerki, i o ile karmi dziecko piersią otrzymuje zasiłek pokarmowy.

Dążeniem pediatrycznego lecznictwa ubezpieczalni jest rozszerzenie akcji profilaktycznej w tym zakresie. Sprawa lecznictwa dziecięcego posunęłaby się poważnie naprzód, gdyby lekarz pediatra po otrzymaniu zawiadomienia od rodziców o urodzeniu się dziecka i wciągnięciu go na listę swoich przyszłych pacjentów mógł odwiedzić mieszkanie. w którym dziecko przebywa, zapoznać się dokładnie z otoczeniem swego pacjenta, udzielić pierwszych najważniejszych rad dotyczących czystości. wentylacji i odżywiania.

Tgo rodzaju system osobistego kontaktu lekarza pediatry z rodzicami i mieszkaniem dziecka posiadałby bardzo poważne znaczenie w podniesieniu ogólnego poziomu zdrowotności zwłaszcza ubogich klas pracujących

Lekarz domowy - pediatra znałby w ten sposób nie tylko pacjenta z poradni ambulatoryjnej, ale mógłby wniknąć w całokształt jego bytu domowego. Taki lekarz mógłby nie tylko leczyć, ale radzić, pouczać i zachęcać do wytrwania.

Obecnie nad rozbudową profilaktyki w dziedzinie lecznictwa pediatrycznego pracuje Komisja Pediatryczna przy Radzie Lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i niewątpliwie już najbliższy okres przyniesie na tym polu lecznictwa ubezpieczeniowego poważne i doniosłe zmiany.

Ostatnio czynione są również starania, by władze administracyjne ubezpieczalni nie nakazywały lekarzom przestrzegać trzynastotygodniowego okresu przy leczeniu niemowląt przez pierwsze 24 miesiące życia i aby te dzieci mogły bez przerwy korzystać z opieki lekarza domowego — pediatry nawet w razie utraty uprawnień do świadczeń ubezpieczalni

Obecnie Rada Lekarska opracowuje również projekt bezpłatnego zaopatrywania biedniejszych matek w gotowe mieszanki lecznicze i odżywcze przygotowane przez mleczne kuchnie przy ośrodkach zdrowia i „Kroplach Mleka" i wydawanie ich na zlecenie lekarza domowego — pediatry.

Akademia ku czci Prez. śp. Gabriela Narutowicza

Wczoraj przedpołudniem odbyła się w sali Starego Teatru w Krakowie uroczysta akademia, ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłego Prezydenta R. P. ś. p. Gabriela Narutowicza.

Na podium ustawiono olbrzymich rozmiarów portret Zmarłego, wśród kwiatów i zieleni. Sala wypełniona była publicznością.

W skład prezydium akademii zostali powołani m. in. b. poseł Żuławski (PPS), dr. Zapałowicz (Stron. Ludowe), płk. Wojakowski (Klub Demokratyczny) i dr Feiner (Bund).

Przemówienia wygłosili radny dr Szumski (PPS), radny Bator (Zw. Zaw.), dr Zapałowicz (Stron. Ludowe) i dr Aleksandrowicz (Bund). — Program dopełniły produkcje muzykalno-wokalne.

Powstanie aryjskiego związku lekarzy w Krakowie

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w Krakowie zebranie organizacyjne Okręgu Krakowskiego Zw. Lekarzy P. P., na zasadzie paragrafu aryjskiego. Sfery organizujące ten związek przykładały widać wielkie znaczenie do organizacji krakowskiej, skoro na zebranie to wydelegowano aż trzech prezesów okręgów warszawskiego, poznańskiego i śląskiego.

Przewodniczącym zebrania wybrano dr. Emila Godlewskiego, który wygłosił przemówienie nie pozbawione momentów antyżydowskich. Z kolei przemawiali dr Hanke z Chorzowa, dr. Alkiewicz z Poznania i dr. Rodziewicz z Warszawy. Referat organizacyjno-administracyjny wygłosił dr. Syrek z Krakowa.

Po uchwaleniu założenia oddziału krakowskiego, wybrano władze, do których weszli pp. płk. Maciąg. nacz. Hessek, doc. dr. Reiss, Szczeklik, Mączkówna, Syrek, Michalski, Malkiewicz i Lebioda.

Na zakończenie dr Stefański z Warszawy wygłosił referat p. t. „Czasy obecne a lekarze", utrzymany w bardzo ostrym tonie antysemickim. W zebraniu uczestniczyło stu kilkudziesięciu lekarzy.

Wyjaśnienie drzeworytu z XVI wieku — pięcioraczki ze Strassburga



Ciekawa ilustracja z czasów średniowiecza, przedstawia drzeworyt z 1566 r. Jest to jedna z pierwszych ilustracji tego rodzaju, użyta do gazety. Drzeworyt był drukowany łącznie z niewielkim artykułem opisującym urodzenie się pięcioraczków w wiejskiej chacie w pobliżu Strassburga i jest prawdopodobnie najstarszym ze znanych w Europie dokumentów o urodzeniu się pięcioraczków.

Wyjaśnienie drzeworytu z XX wieku — pięcioraczki kanadyjskie



Powyższa ilustracja przedstawia Dra Dafoe i małe pięcioraczki kanadyjskie. W przeciwieństwie do pięcioraczków ze Strassburga, które zmarły wkrótce po przyjściu na świat, pięcioraczki kanadyjskie cieszą się doskonałym zdrowiem, mają już 3 lata i są właścicielkami wielomilionowej fortuny.

Obsuwająca się ziemia przysypała robotnika

POSZKODOWANY ŻĄDA 60.000 ZŁ. ODSZKODOWANIA

Kraków, 20 grudnia

Przy budowie wodociągu na ul. Krowoderskiej w Krakowie zdarzył się tragiczny wypadek. Obsuwająca się ziemia przysypała robotnika Jana Dubiela, który naskutek wypadku doznał złamania podstawy czaszki i stracił wzrok w jednym oku.

Dubiel wystąpił na drogę sądową, skarżąc Gminę m. Krakowa, naczelnika inż. Niedziałkowskiego i majstra Orzechowskiego, uznanego już winnym w sporze karnym. Solidarnie domaga się Dubiel od powyższych zapłaty 60.000 zł. odszkodowania.

W sądzie przesłuchano jako biegłego prof. dr. Olbrychta, który stwierdził, że naskutek wypadku Dubiel odniósł trwałe kalectwo i zeszpecenie twarzy. Ponieważ Gmina m. Krakowa jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, w rozprawie wziął udział zastępca towarzystwa asekuracyjnego, ofiarujący Dubielowi odszkodowanie w wysokości 8.000. Dubiel nie zgodził się jednak na takie załatwienie sprawy i w najbliższym czasie należy oczekiwać wyroku.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Walka z odrą

Odra należy do tych rozpowszechnionych bardzo chorób zakaźnych, które prawie każdy z nas w dzieciństwie przechodzi. Nie istnieje zapewne człowiek dorosły, któryby na odrę kiedyś nie chorował. Dorośli na ogół na odrę nie zapadają; odporność tę zawdzięczają prawdopodobnie temu, że chorobę tę już za młodu przebyli. Większość chorób zakaźnych ma bowiem to do siebie, że przebycie jednej z nich zapobiega powtórnemu zakażeniu.

U nas na ogół odra przebiega dość łagodnie, na pozór jednak tylko. Dzieci bowiem małe do 2 lat,

a w szczególności niemowlęta,

często odrę ciężko przebywają, zwłaszcza ze względu na wtórne komplikacje. Według statystyki Pfaundlera na 600.000 mieszkańców Monachium choruje rocznie okrągło 6.000 dzieci na odrę — z czego około 400 umiera — i to jest statystyka z lat, w których epidemii nie było.

Z tych zmarłych dzieci przypada 91 proc. na dzieci do lat 6, zaledwie zaś 9 proc. na dzieci starsze. Widać więc jasno, że narażone są przede wszystkim dzieci małe, najbardziej niemowlęta. Jeśli zaś epidemia odry wybuchnie w kraju, w którym odra po raz pierwszy w ogóle występuje — wówczas epidemia taka zabiera mnóstwo ofiar. I tak np. epidemia odry na wyspach Fidżi w r. 1874 zabrała 20.000 ofiar.

Odra jest chorobą ogromnie zaraźliwą. Zazwyczaj chore dziecko zaraża swoje rodzeństwo; w szkołach, zwłaszcza w najniższych klasach obserwować można, jak po jednym wypadku odry chorują kolejno, ławkami poprostu, dzieci. Zarazka odry nie znamy. Wiemy tylko, że znajduje się on we krwi, w ślinie, tudzież w wydzielinie nosowej chorych. Przez przeszczepianie można odrę wywołać u zdrowych ludzi; można również odrę przenieść na małpy. W połowie XVIII wieku angielski lekarz Home próbował nawet przez szczepienie zarazka uzyskanego od chorych, przenosić odrę — jego zdaniem osłabioną — na ludzi zdrowych i w ten sposób po lekkim przebiegu choroby uzyskać odporność na powtórne zarażenie się. Ten jednak sposób szczepienia nie zyskał ogólnej aprobaty.

W roku 1923-cim Włoch Caronia ogłosił, że udało mu się wykryć zarazek odry. I ta jednak enuncjacja włoskiego lekarza spotkała się z dość ostrą krytyką innych uczonych tak, że dziś jeszcze kwestii tej za rozstrzygniętą w sensie pozytywnym uważać nie możemy.

Jak wiadomo, toksyny dyfterytyczne, zastrzyknięte koniowi, powodują powstawanie w surowicy krwi końskiej

swoistych niweczników,

które neutralizują działanie tych toksyn. Surowicę antytoksyczną stosujemy dziś z doskonałym skutkiem w dyfterii. Tej samej metody próbowano też i w stosunku do innych chorób; z odrą sprawa przedstawia się o tyle ciężej, że tej choroby na zwierzęta — poza małpami — przenieść się nie udało. Jak jednak udowodniono, i człowiek również po przebyciu jakiejś choroby zakaźnej posiada w surowicy krwi swojej wytworzone tamże swoiste niweczniki. Takie niweczniki znaleziono np. u ozdrowieńców po zapaleniu płuc, tyfusie, cholerze itd.

Opierając się na przypuszczeniu, że i krew ozdrowieńca po odrze zawierać musi swoiste niweczniki, badacze francuscy, Nicolle i Conseille, w r. 1918 po szeregu eksperymentów na małpach, poczęli stosować zastrzykiwanie

surowicy krwi ozdrowieńców

dzieciom, aby w ten sposób uzyskać odporność na odrę. Wszystkie próby powiodły się znakomicie. W rok później wznowili te próby z powodzeniem badacze amerykańscy, Richardson, i Connor.

W r. 1920 wprowadza Degkwitz ten sposób uodporniania na klinice monachijskiej, twierdząc, że badania swoje prowadzi zupełnie niezależnie od okrycia badaczy francuskich. Degkwitz podaje 172 wypadków uodpornienia na odrę, przyczym żadne uodpornione dziecko na odrę nie zachorowało, podczas gdy dzieci kontrolne wszystkie prawie na odrę zapadły. Degkwitz przytacza takie wypadki, gdzie chore dziecko spało w jednym łóżeczku ze zdrowym rodzeństwem — zatem w warunkach bardzo niehigienicznych — a jednak zastrzyknięcie surowicy ozdrowieńców chroniło dzieci zdrowe przed zakażeniem. Zatem wyniki nadzwyczajne.

Uzyskanie jednak takiej surowicy napotyka na dość duże trudności zwłaszcza, że chodzi przecież o uzyskanie jej w warunkach jałowych aby nie zastrzyknąć dziecku bakteryj ropnych. Ozdrowieńcy po odrze — to przeważnie małe dzieci, które rączkami i nóżkami bronią się przed lekarzem, pozbawiającym ich paru cm. sześć. krwi dla dobra innych dzieci. Matki również nie bywają w takich wypadkach wcale usposobione altruistycznie i bardzo niechętnie wyrażają zgodę na taki zabieg. To też Degkwitz zamiast surowicy ozdrowieńców-ludzi próbował stosować surowicę krwi uodpornionego barana. Jednakowoż, jak z dotychczasowych badań wynika, metoda ta pomyślnych wyników nie przynosi.

Wobec tego zaczęto szukać innych dróg. Pediatra niemiecki Rietschel ogłosił, że uzyskał doskonałe wyniki przez zastrzykiwanie krwi ludzi dorosłych. I dorośli bowiem, którzy w dzieciństwie odrę przebyli, posiadać muszą swoiste niweczniki, którym swą odporność na odrę zawdzięczają. Opierając się na tym przypuszczeniu, proponuje Rietschel, aby w razie panującej epidemii odry zastrzykiwać małym dzieciom i oseskom — bo te są najbardziej narażone — zapobiegawczo po 20 cm. sześć.

krwi starszego rodzeństwa albo któregoś z rodziców.

Lesne (Francja) potwierdza pomyślne wyniki uzyskane przy pomocy tej metody.

Według statystyki metoda ta daje w 50 proc. pełne uodpornienie, w 50 zaś procentach przechodzą dzieci tak uodpornione bardzo lekką, poronną formę odry — ślady zaledwie wysypki, brak objawów kataralnych, temperatura prawie że normalna, brak poczucia choroby. Po przebyciu takiej formy odry pozostaje pełna, czynna, zatem bardzo trwała odporność na odrę, gdy natomiast odporność, uzyskana przy pomocy surowicy ozdrowieńców, jest tylko tak zwaną odpornością bierną, trwającą zaledwie przez okres kilku miesięcy.

G.

Odpowiedzi redakcji

PEREŁKA. Trzeba koniecznie stwierdzić przyczynę i — zależnie od tejże — przeciąć ścięgno lub przy porażeniu przeszczepić. Czasem wystarcza t. zw. naprostowanie nóżki (redressement) i utrwalenie w opatrunku gipsowym. Im prędzej się tego dokona, tym lepiej.

KALECTWO? 1). Poznać to można przy pomocy preparatu mikroskopowego. — 2). Każdy lekarz-bakteriolog przeprowadza tego rodzaju badania. — 3). Od 10 — 20 złotych. — 4) Leczenie możliwe, aczkolwiek niezawsze daje pewne szanse.

JELITA. 1). I owszem; w Krakowie znajduje się także lekarz, przeprowadzający przy pomocy specjalnego urządzenia płukanie jelit. — 2) Kilkanaście minut. — 3). To zależy od przyczyny, którą trzeba wpierw stwierdzić.

30 LAT KOŃCZĘ. Trzeba wrócić do środka, który Pani już raz pomógł, a o którym Pani w liście wspomina. Niezawodnie odniesie i tym razem pożądany skutek

LILIANKA Z PRZEWORSKA. Wskazane intensywne naświetlania skóry głowy lampą kwarcową, przynajmniej dwa razy na tydzień. — 2) Nie, nie znamy żadnego sposobu, aby to zmienić. — 3) Przez zażywanie preparatów wapniowych i fosforowych można do pewnego stopnia zapobiec psuciu się zębów. — 4) Tylko puder. Innych środków medycyna nie zna. — 4) Najlepiej utleniać przy pomocy wody utlenionej, by stały się mniej widoczne.

ABONENTKA, PODGÓRZE. Patrz wyżej „Lilianka z Przeworska" punkt 1.

STROSKANA MATKA. Trzeba bezustannie czuwać nad dzieckiem i nie pozwalać mu na to. Do chwili zaśnięcia należy nie wypuszczać go z kontroli. Na noc ubierać obcisłe majteczki.

STAŁA ABONENTKA S. Tylko pod dokładnym zbadaniu ginekologicznym można udzielić dokładnej i wyczerpującej odpowiedzi na pytania Pani. Na odległość i na podstawie samego tylko opisu listownego jest to rzeczą niemożliwą.

H. L. z M. D. Trzeba przede wszystkim zbadać mocz, aby wykluczyć cierpienia nerek. Jeśli analiza moczu wypadnie korzystnie, wtedy należy uciec się do nagrzewań i to — jeżeli tylko możliwe — przy pomocy diatermii.

JUDYTA. Przede wszystkim należy przestrzegać diety beztłuszczowej. Co do leczenia — to mamy do dyspozycji szereg energicznych środków, jak n. p. cignolinę, jednakowoż zależy to od stopnia schorzenia i uznania ordynującego lekarza. Na ślepo niczego zalecać nie można

MISERA. 1). Wobec zastrzeżeń Pani może uciekinie się Pani do usunięcia zarostu twarzy przy pomocy elektrolizy względnie diatermii. Oczywiście jest to związane z koniecznością powierzenia się w ręce wytrawnego lekarza-kosmetyka. — 2). Wszystkie dolegliwości, o których Pani w liście Swoim wspomina, tworzą kompleks objawów, stojących w zależności od nieprawidłowego funkcjonowania jajników. Także i tusza tu przynależy. Uważamy wobec tego zażywanie względnie wstrzykiwanie preparatów jajnikowych za wskazane.

Losy Palestyny sprzęgnięte z losami pokoju światowego

Mandat palestyński był wykonalny - obecnie już za późno - Poseł do Izby Gmin Geoffroy Mander o problemie palestyńskim

Londyn, 19. 12. ŻAT. Liberalny członek Izby Gmin, Geoffroy Mander, wygłosił w tych dniach W Anglo-Palestine Club odczyt n. t. „Palestyna a Liga Narodów", w którym bronił tezy, że wszystko co się dzieje w wielkiej polityce światowej odbija się w mniejszej skali na losach Palestyny. Zdaniem Mandera,

utrzymanie pokoju w świecie zależne jest od pełnego wykonania paktu Ligi Narodów i sprawnego funkcjonowania jej instrumentów.

Jest to nie tylko prawem, ale i rozsądną drogą każdego narodu łączenie się ze wszystkimi innymi dla wspólnego przeciwdziałania aktom agresji. Pokój jest niepodzielny. Niepowodzenia Ligi Narodów sprawiły, że świat pogrąża się w coraz większym chaosie politycznym. Ale niepowodzenia Ligi Narodów nie były skutkiem porażki systemu zbiorowego bezpieczeństwa, lecz okoliczności, że naprawdę to nigdy jeszcze nie było szczerej próby zrealizowania tego systemu.

Plagi trapiące wielki świat, odbiły się na sytuacji palestyńskiej. Zwycięstwa niektórych systemów dyktatorskich były dowodem, że w pewnych warunkach przemoc odnieść może zwycięstwo nad prawem i porządkiem — i takie przekonanie znalazło także swe odbicie na terenie palestyńskim. To właśnie było powodem, że w Palestynie

zapanowała przemoc gangsterska, wytworzyła się bowiem sytuacja, która w świadomości Arabów wywołała pragnienie zastosowania w swoich własnych sprawach zasady „przemocy przed prawem",

pragnienie tym bardziej zrozumiałe, skoro w polityce światowej żywioły demokratyczne okazały się tak bardzo niezdecydowane, że dyktatury mogły je pędzić tak daleko jak tylko się dało. Mander porusza następnie sprawę pomocy, udzielanej we wszelkich postaciach kierownikom arabskiej akcji terrorystycznej przez państwa, zainteresowane w osłabieniu Wielkiej Brytanii i jej autorytetu. Zdaniem Mandera, najwłaściwszą polityką w odniesieniu do Palestyny byłoby stosowanie artykułów 16 i 19 paktu L. N., które odnoszą się do utrzymywania ładu i prawa i dające zarazem instrument za chowania pokoju. Oba artykuły są wzajemnie od siebie zależne.

Poseł Mander nie sądzi, aby mandat palestyński był niewykonalny. Gdyby Anglia chciała, mandat byłby bezwzględnie wykonalny. Gdy Anglia się zdecydowała na poparcie idei odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, musiała z tą samą niezłomnością prowadzić politykę, która by umożliwiła zaludnienie Palestyny w czasie możliwie najszybszym odpowiednio wielką liczbą Żydów, i dążąc do utworzenia na terenie Palestyny państwa żydowskiego o odpowiednich instytucjach reprezentacyjnych, można było jednocześnie dbać o rzetelne i słuszne potraktowanie Arabów. W odniesieniu do Palestyny możliwe są — zdaniem Mandera — trzy systemy polityczne. Pierwszy, to wykonanie mandatu;

obecnie jednak już na to za późno.

Drugi, to podział. Państwo żydowskie, które by się stało członkiem L. N., byłoby sprzymierzone z Anglią na wzór Iraku i Egiptu. Niemniej jednak granice państwa żydowskiego, wytyczone przez komisję Peela, są beznadziejnie nieodpowiednie.

Negew ma dużo możliwości, powinien jednak pozostać pod mandatem brytyjskim.

Trzecim rozwiązaniem, to porozumienie żydowsko-arabskie. Po przywróceniu porządku byłoby możliwe porozumienie między Żydami a umiarkowanymi Arabami. Właściwe rozwiązanie zagadnienia leży zarówno w interesie samej Palestyny jak i pokoju światowego. W końcu Mander porusza sytuację ludności żydowskiej w Polsce i wyraża nadzieję, że jakiekolwiek będzie rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, Żydzi w dalszym ciągu przyczyniać się będą do postępu idei pokoju, podobnie jak wiele już zdziałali w przeszłości dla krzewienia idei religijnej.

Zgoda buduje -- nienawiść rujnuje

Pikietowanie sklepów żydowskich w Częstochowie

Częstochowa, 19. 12. (H) W dniu dzisiejszym pikietowano znowu sklepy żydowskie, która to akcja mimo kilkakrotnych interwencji u starosty doszła do dużych rozmiarów. Na chodnikach I i II Alei ciągnęły całe chmary pikietowców, którym dziś przewodniczyli studenci. Wznoszono obraźliwe okrzyki przeciwko Żydom.

Do incydentu z policją doszło w sklepie Lastmana, przy Alei V., który wywiesił w wystawie afisz następującej treści: „Obywatele! — Kupujcie tam, gdzie najtaniej, gdzie dają dobry towar na dogodnych warunkach. Ci, którzy stawiają pikieciarzy przed sklepami współobywateli, podrywają byt gospodarczy Państwa i rujnują materialnie kraj. W interesie Polski niepodległej i potęgi gospodarczej Państwa leży zgodna współpraca wszystkich obywateli i wzmożona oszczędność społeczna. Nie wierzcie krzykliwym hasłom bojkotowym. Przez oszczędność do dobrobytu, zgoda buduje, a nienawiść rujnuje.

Podpisani: Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Żydowskich oraz Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce, oddział w Częstochowie.

Ulotki tej samej treści rozdawano przez cały dzień na mieście. Policja kilkakrotnie żądała cofnięcia afisza, lecz p. Lastman przeciwstawił się temu, twierdząc, że treść afisza nie uległa konfiskacie i wobec tego go nie usunie. Spisano z nim za to protokół.

Sukces wojsk rządowych pod Teruel

Barcelona, 19. 12. PAT. Komunikat urzędowy ministerstwa obrony narodowej: Wczoraj o godzinie 16-ej wojska rządowe zajęły Muela de Teruel niezwykle ważną pozycję obronną Teruel, przesądzającą załamanie się frontu. W godzinach wieczornych dowództwo wojsk rządowych podało do wiadomości zarówno mieszkańców, jak i żołnierzy walczących w Teruel, że wojska rządowe otrzymały rozkaz ułatwienia ewakuacji miasta, która powinna nastąpić w niedzielę.

Mieszkańcy opuścili miasto grupami po 25 osób, niosąc białe flagi. Rząd gwarantuje życie i wolność wszystkim osobom bez różnicy wieku i płci, które opuszczą Teruel przed godziną 9-tą drogą Teruel—Sagonte. Gwarantuje również życie i wolność wszystkim walczącym, którzy złożyli broń przed oznaczoną godziną. Osoby, które po godzinie 9-tej nie opuszczą miasta, uważane będą za biorące udział w walkach.

• • •

Salamanca, 19. 12. PAT. Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk generała Franco: Ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu rozbijają się o pozycje nasze na odcinku Teruel. Wojska nasze zdobyły nowe pozycje na drodze do Celada, zadając na tym odcinku nieprzyjacielowi ciężkie straty, sięgające 2 tysięcy zabitych.

* * *

Madryt, 19. 12. PAT. Artyleria wojsk generała Franco ostrzeliwała wczoraj kilkakrotnie stolicę. Jeden z pocisków wybuchł w centrum miasta, zabijając 14-cioro dzieci i 3 starców, oraz raniąc 32 osoby.

Konferencja w sprawie Kongresu Samopomocy Żydowskiej obraduje w Łodzi

Łódź, 19. 12. (G). W dniu dzisiejszym odbyła się okręgowa konferencja żydowska województwa łódzkiego, poświęcona sprawie Kongresu Samopomocy Żydowskiej. Zjazd odbył się w lokalu WIZO. Przybyło około 200 delegatów z prowincji, reprezentujących przeszło 55 miast, między innymi delegaci, wysłani przez gminy żydowskie w poszczególnych miastach.

Konferencję zagaił dr Tartakower dłuższym przemówieniem, następnie głos zabrał przedstawiciel warszawskiego komitetu organizacyjnego dr Schipper i dr Kahane oraz dr Braude.

Po południu rozpoczęła się ogólna dyskusja i wyłoniono cały szereg komisji, na których uchwalono odpowiednie rezolucje, przyjęte następnie przez konferencję.

• • •

Łódź, 19. 12. (G) W dniu dzisiejszym PPS zorganizowała 7 zebrań w swoich lokalach, poświęconych pamięci zamordowanego prezydenta Narutowicza. Dwa zebrania zostały przez starostwo grodzkie zakazane. Na zebraniach tych przyjęto rezolucje przeciwko antysemityzmowi i żądano nowych wyborów do Sejmu i Senatu

* * *

Łódź, 19. 12. (G) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu Okręgowego Związku Pływackiego. Na zebraniu tym prezes zarządu, Piątkowski zwrócił się z apelem do przedstawicieli klubów żydowskich, aby brali udział w imprezach organizowanych na cele Ymci, która — jak wiadomo — wprowadziła paragraf aryjski i zawodnicy żydowscy dotychczas nie byli dopuszczani do zawodów.

Przedstawiciele klubów żydowskich oświadczyli, że sprawę tę rozpatrzą na swoich zarządach i o decyzji zawiadomią centralę.

„WIERZYMY, ŻE BRUTALNOŚĆ OBECNEGO ŚWIATA ZNIKNIE JAK ZŁY SEN”

Genewa, 19. 12. ŻAT. Światowy Kongres Żydowski otrzymał pismo od lorda Cecila w odpowiedzi na telegram gratulacyjny dr Stephena Wisa z okazji przyznania Robertowi Cecilowi nagrody pokojowej Nobla.

„Miejmy nadzieję, — pisze lord Cecil — że brutalność i głupota współczesnego świata znikną wkrótce jak zły sen”.

PARLAMENT FRANCUSKI POTĘPIA JEDNOMYŚLNIE NAZISTYCZNĄ TEORIĘ RASOWĄ

Paryż, 19. 12. ŻAT. Nazistyczna teoria rasowa potępiona została w parlamencie francuskim przez wszystkich bez wyjątku mówców, nie wyłączając krańcowo - prawicowych podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa kolonij. Mówcy zaznaczyli, iż Niemcy nie mogą otrzymać kolonij już bodaj z powodu teorii rasowej, której hołdują.

Francuski minister kolonii Marius Moutet oświadczył, iż francuska polityka kolonialna kieruje się zasadą całkowitej równości wszystkich mieszkańców krajów kolonialnych.

BISKUP NOWOJORSKI MANNING OSTRZEGA PRZYWÓDCÓW NAZISTYCZNYCH

Nowy Jork, 19. 12. ŻAT. W odpowiedzi na napastliwe wystąpienie „Stürmera” biskup nowojorski Manning ogłosił pismo nawołujące przywódców nazistycznych, aby nareszcie się opamiętali i zaniechali dalszych prześladowań Żydów. Piętnując antysemityzm jako ruch barbarzyński i niechrześcijański, biskup Manning wyraził nadzieję, że naród niemiecki zdoła pozbyć się obecnych przywódców.

NAJWIĘKSZA KOLEKCJA INKUNABUŁÓW HEBRAJSKICH NA U. H.

Jerozolima, 19. 12. ŻAT. Przewodniczący rady nadzorczej Uniwersytetu Hebrajskiego, Zalman Schocken, zaofiarował bibliotece uniwersyteckiej 64-tomowy zbiór inkunabułów hebrajskich (książek drukowanych przed rokiem 1500, czyli w ciągu pierwszego stulecia po wynalezieniu sztuki drukarskiej). Obecnie U. H. posiada w swej bibliotece największą kolekcję inkunabułów hebrajskich. Wraz z 20 inkunabułami hebrajskimi, które U. H. posiada oddawna, jest to także kolekcja najbardziej kompletna w świecie. Z 64 książek ze zbioru Schockena 42 drukowane były we Włoszech, 21 w Hiszpanii i Portugalii i jedna w Konstantynopolu. Wartość tych książek jest tak wielka nie tylko dlatego, że są to jedyne zachowane w świecie egzemplarze odnośnych dzieł, ale także i z tego względu, że chodzi we wszystkich przypadkach o pierwodruki i to utrzymane w stanie doskonałym.

CZY POWRÓT REWIZJONISTÓW DO ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ?

„Hajntige Najes“ zamieszcza następującą notatkę, zaczerpniętą, jak pisze, „z pewnych i dobrze poinformowanych źródeł“:

„Organizacja Rewizjonistyczna ponownie wstępuje do Organizacji Syjonistycznej i weźmie już udział w wyborach do Kongresu nadzwyczajnego, który odbędzie się latem. Uchwałę tę powziął Komitet naczelny organizacji w Londynie („Nessiuth“) w osobach Wł. Zabotyńskiego, prof. Aktzina, dr Klingera, znanego filantropa Rabinowicza z Czechosłowacji, dr Schwarzmanna, dr Landmanna i innych. Gdy wiadomość o tym nadeszła do Polski, odbyło się i tu specjalne posiedzenie kierownictwa rewizjonistycznego dla Polski, które głosami J. Propesa (komendanta Brith Trumpeldor), Samuela Katza, dr Szechtmana, Klarmana, adw. Mowszowicza, Szofmana i innych postanowiło również, że należy powrócić do Org. Syjonistycznej. Przeciwko temu głosowało kilku skrajnych rewizjonistów, jak Mechlin, Lerner, Frydman i in., ale zostali oni zmajoryzowani. Podobną uchwałę powziąć miało kierownictwo rewizjonistyczne w Palestynie przeciwko [illegible] ekstremistów z Aba-Achimeirem na [illegible]. Ostateczną decyzję powziąć ma rewizjonistyczna konferencja światowa, która odbędzie się w Pradze w końcu stycznia r. p.

Zjazd Związku Młodej wsi w Warszawie

Warszawa, 19. 12. PAT. Dziś obradował w Warszawie doroczny zjazd sprawozdawczy Centralnego Związku Młodej Wsi. W zjeździe wzięli udział delegaci i członkowie zarządów okręgowych Z. M. W. z całej Polski oraz liczni działacze wiejscy, instruktorzy rolni, oświatowi w liczbie około 600 osób.

Na otwarciu zjazdu obecni byli p. minister rolnictwa i reform rolnych inż. Juliusz Poniatowski, przedstawiciele władz państwowych, organizacji młodzieży i spółdzielczych.

Obrady otworzył prezes C. Z. M. W. Stanisław Gierat, po czym przemawiali: min. rolnictwa inż. J. Poniatowski, prezes PAL W. Sieroszewski i in.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Po złożeniu sprawozdania zarządu C. Z. M. W. prezes Stanisław Gierat odczytał deklarację ideowo-wychowawczą, stanowiącą rozwinięcie deklaracji ogłoszonej na kongresie C. Z. M. W. w Warszawie.

Otwarcie warsztatów elektrotrakcyjnych w Warszawie

Warszawa, 19. 12. PAT. W dniu dzisiejszym otwarty został jeszcze jeden odcinek na polu inwestycyjnym węzła kolejowego warszawskiego, odbyła się bowiem uroczystość poświęcenia głównych warsztatów elektrotrakcyjnych, wybudowanych i wyposażonych kosztem 3 i pół milionów zł. Zadaniem tych warsztatów jest rewizja i naprawa okresowa taboru elektrycznego.

O g. 11-tej rano przybył na teren warsztatów. znajdujących się pod Warszawą pan minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych w towarzystwie dyrektorów departamentu i wyższych urzędników, który wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie pan minister Ulrych przez naciśnięcie kontaktu specjalnego urządzenia do podnoszenia wagonów uruchomił je, co było symbolicznym rozpoczęciem zasadniczej pracy warsztatów. Od tej chwili główne warsztaty elektrotrakcyjne będą wypuszczały co tydzień po jednej jednostce elektrycznej (zespół wagonu motorowego i dwu doczepnych), które po przebiegnięciu około 80 tys. km. (dwa razy dookoła kuli ziemskiej), trafią tu ponownie na rewizję okresową.

Tajemnicze morderstwo we Lwowie

Lwów, 19. 12. (B). Wieczorem rozeszła się we Lwowie sensacyjna wiadomość o zuchwałym morderstwie rabunkowym, dokonanym w godzinach popołudniowych na osobie 58-letniego Daniela Steczkowa, właściciela znanej cukierni we Lwowie, zamieszkałego przy ul. Mikołaja 7. Steczkow został zamordowany przez nieznanych dotychczas sprawców, którzy zadali mu kilka ciosów tępym narzędziem w głowę.

Mordercy rozpruli kasę ogniotrwałą, nie zdołali jednak zabrać papierów wartościowych oraz gotówki, wśród której znajdowały się również złote monety austriackie.

O godz. 7-ej wieczór właściciel realności wezwał posterunkowego do mieszkania Steczkowa. Wchodzącym przedstawił się grozą przejmujący widok: Na łóżku w kałuży zakrzepłej krwi leżał cukiernik bez życia. Na schodach znaleziono zakrwawioną gazetę ukraińską. Jak stwierdzono, morderca wytarł ręce w tę gazetę. Do tej chwili nie stwierdzono, kto dokonał morderstwa. Komisja sądowo-śledcza bawi na miejscu zbrodni, gdzie prowadzone są dochodzenia.

—<>—

Studenci w roli handlarzy

Lwów, 19. 12. (B). Dziś przed południem ukazały się na mieście auta ciężarowe, wiozące studentów Politechniki lwowskiej. Na autach rozwieszone były transparenty, wzywające ludność chrześcijańską do nabywania ryb w tygodniu przedświątecznym u studentów Politechniki, którzy sprzedawać będą ryby w różnych punktach miasta.

Król Faruk ulega wpływom włoskim

Poważny zatarg między królem a premierem egipskim

Londyn, 19. 12. PAT. Pomiędzy młodym królem Egiptu Farukiem 1-szym a szefem rządu egipskiego powstał bardzo poważny zatarg, który może doprowadzić do dymisji rządu Nahasa Paszy.

Zatarg powstał na tle różnicy zdań co do osoby szefa kancelarii cywilnej, którego król Faruk powołał na to stanowisko w charakterze swego doradcy politycznego. Premier był przeciwny tej nominacji, albowiem mianowany przez króla dygnitarz należy do stronnictwa nacjonalistów egipskich „Wafd“, którego przewódcą jest Nahas Pasza. Wobec tego, że 17-letni król okazał w tej sprawie duży upór, premier Nahas Pasza zagrozi dymisją rządu.

O ile dymisja ta istotnie nastąpi, król prawdopodobnie powierzy obecnemu przewodniczącemu izby ustawodawczej Achmedowi Maherowi misję utworzenia nowego rządu. Alc wątpliwym jest, aby rząd ten uzyskał poparcie partii „Wafd“, która w czasie wyborów w roku 1936 zdobyła olbrzymią większość.

Pogłoski, krążące w Londynie przypisują krok króla Faruka wpływom włoskim. Podobno młodociany król okazywać ma sympatie pro-włoskie.

Kair, 19 .12. PAT. Naprężenie w stosunkach między dworem a rządem nie zmniejszyło się pomimo wysiłków b. premiera księcia Mohameda Ali, który występował w roli pośrednika. Dziś ogłoszono tu list patriarchy kościoła koptyjskiego, w którym patriarcha zapewnia króla o niezmiennym oddaniu mniejszości koptyjskiej.

ZA CO SĄDY SKAZUJĄ W NIEMCZECH?

Londyn, 19. 12. ŻAT. „Daily Telegraph” donosi z Berlina, że sąd w Frankfurcie skazał niejakiego Schreibera, Żyda, na 4 miesiące więzienia za to, że splunął, przechodząc obok wystawy, w której wystawiony był organ szturmowców „Schwarze Corps“.

Sąd uznał ten postępek za „wrogi względem państwa”. Łagodny wymiar kary uzasadniony jest tym, że Schreiber był żołnierzem frontowym.

Błp.

Dr med. IZAK LAMPEL

lekarz w Szczawnicy, porucznik rezerwy W. P. zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 19 grudnia 1937, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 grudnia br. o godz. 14 z domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu żydowskim w Podgórzu, na który zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona ŻONA I DZIECI.

Błp.

Dr med. IZAK LAMPEL

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 19 grudnia 1937 r. przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 grudnia br. o godz. 14 z domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu żydowskim w Podgórzu.

Koledzy, lekarze Szpitala Żydowskiego w Krakowie.

Wieści z Palestyny

Jerozolima, 19. 12. (ŻAT). Wracając na rowerze z dzielnicy jerozolimskiej Szchunat Hapoalim 27-letni kolonista z Kfar Witkin, Werner Less, rodem z Niemiec, kawaler, został napadnięty z zasadzki przez terrorystów arabskich. Kule ugodziły go w głowę i w okolicę serca. Zgon nastąpił natychmiast.

Jerozolima, 19. 12. (ŻAT). Banda terrorystów arabskich porwała dziś policjanta żydowskiego z kolonii Kfar Szittin. Panuje przekonanie, że policjant żydowski został zabity.

Policjant pomocniczy Salomon Ben Nun, lat 27, udał się dziś o godzinie 10-tej rano na objazd swego rewiru. Żydowski policjant pomocniczy, który pełnił straż na wieży obserwacyjnej kolonii zauważył z daleka, że Ben Nun został otoczony przez grupę terrorystów arabskich, złożoną z 15-tu jeźdźców, która policjanta strąciła z konia i porwała. Zaalarmowano natychmiast policję i oddział wojska, lecz banda zdołała się już ukryć. Na miejscu pozostał tylko koń porwanego policjanta. Policja udała się w pościg za terrorystami.

Banda złożona z 15-tu terrorystów ostrzeliwała w nocy patrol złożony z 6-ciu policjantów pomocniczych, który na drodze między Akko a Safraan pełnił straż nad budowlami rządowe go departamentu robót publicznych. Policjanci wyszli bez szwanku. Na miejsce przybyły oddziały wojskowe, ale terroryści zniknęli bez śladu.

Niedaleko Nazaretu terroryści ostrzeliwali gęstym ogniem karabinowym autobus żydowski, kursujący na linii Haifa—Tyberiada. Jeden Żyd Izak Meller został lekko ranny.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj zmarł były prezes Banku Niederlandzkiego Vissering. Zmarły liczył 72 lata.

— „New York Times" donosi, iż rząd republiki San Domingo zgodził się wziąć udział w pracach stałej komisji, mającej na celu uregulowanie sporu z Haiti. — W ubiegłym tygodniu w górzystym rejonie nadgranicznym doszło do nowych krwawych walk pomiędzy obywatelami Haiti i San Domingo.

— W sobotę 18 grudnia późnym wieczorem powrócił z podróży po Europie król Jerzy grecki, którego witali członkowie rodziny królewskiej, premier Metaxas na czele rządu, posłowie angielski, francuski, włoski i jugosłowiański.

— Policja dokonała rewizji u pewnej chłopki w Karyntii, członkini partii narodowo-socjalistycznej. Znaleziono jeden karabin maszynowy, 8 karabinów, 3 rewolwery i 3.000 naboi. W następstwie rewizji syn chłopki został skazany za przechowywanie broni na rok ciężkiego więzienia.

Fabryki i domy japońskie w płomieniach

Szanghaj, 19. 12. PAT. Wiadomości nadchodzące z Tsingtao, portu prowincji Szantung budzą żywe zaniepokojenie. **Olbrzymi pożar objął kilkanaście fabryk japońskich. W ciągu całej nocy słychać było szereg eksplozji. Domy Japończyków oblewano naftą i podpalano.** Chińczycy wyprowadzili jeden z większych statków do ujścia rzeki i zatopili go, aby uniemożliwić wejście do portu.

Amerykańskie okręty wojenne „Pope" i „Marble Head" stojące obecnie na redzie Szanghaju mają się niezwłocznie udać wraz z brytyjskim krążownikiem „Suffolk" do Tsing-Tao.

* * *

Szanghaj, 19. 11. PAT. Z japońskich kół wojskowych informują, że akcja „oczyszczania" Nankinu trwa nieustannie, jednak stan całkowitego bezpieczeństwa jeszcze nie jest przywrócony. W mieście grasuje około 20.000 partyzantów chińskich. Działalność ich zagraża poważnie bezpieczeństwu publicznemu.

* * *

Szanghaj, 19. 12. PAT. Donoszą, że nowa linia obrony chińskiej biec będzie od południowych brzegów jeziora Taihu w kierunku na Hangczeu i Sihsien. Wojska chińskie na tej linii rozporządzają doskonałym materiałem wojennym i zajmują dobrze umocnione stanowiska.

Donoszą tu, że przednie straże japońskie, posuwające się drogą Szanghaj-Hankou zostały wczoraj odparte przez Chińczyków pod Czing-Szen. Japończycy ponieść mieli duże straty.

W Hankou, marsz. Czang-Kai-Szek zwołał naradę wybitnych działaczy politycznych i dowódców wojskowych. Do konferencji tej chińskie koła polityczne przywiązują dużą wagę.

* * *

Hongkong, 19. 12. PAT. Reuter donosi o nowym incydencie na Jangtse. Oto, gdy kanonierka brytyjska „Lady Bird" znajdowała się w odległości 3 mil w górę rzeki od Nankinu, kapitan polecił udzielić pomocy 2 tonącym kulisom chińskim. Gdy wyciągnięto ich na pokład, okazało się, że jeden z nich jest ranny. Kulisi wpadli do rzeki w chwili, gdy motorowy statek japoński zderzył się z pomostem przystani. Bezpośrednio po uratowaniu tonących, kapitan kanonierki został zawiadomiony przez Japończyków, że „jeżeli nie zaprzestanie tego rodzaju interwencji, to Japończycy nie przyjmują odpowiedzialności za konsekwencje".

Wiadomości sportowe

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW POZNAŃSKICH W GRUDZIĄDZU

W Grudziądzu odbył się ciekawy mecz bokserski pomiędzy Sokołem poznańskim a WKS Grudziądz. Zwycięstwo odniosła drużyna poznańska w stosunku 11:5.

A. K. S. BIJE RUCH 2:1
zapewniając sobie prymat moralny w piłkarstwie

Katowice (PAT). Na stadionie w Chorzowie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między A. K. S. a Ruchem. Spotkanie to wygrał A. K. S. w stosunku 2:1 (1:0). Mecz nie wywołał wielkiego zainteresowania i zgromadził zaledwie 3.000 widzów.

A. K. S. przez cały czas meczu miał lekką przewagę. Zagrał u niego dobrze atak, w którym najlepszymi byli Wostal i Piątek, zdobywcy bramek. Dla Ruchu jedynego gola zdobył Wilimowski, który zagrał dziś słabo.

—<>—

MECZ ZAPAŚNICZY LEGIA (KRAKÓW) — SIŁA (MYSŁOWICE), rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie, zakończył się zwycięstwem zapaśników krakowskich w stosunku 11:10 pkt.

ANGLIA—NIEMCY, międzypaństwowy mecz bokserski w Londynie, wygrali w ogólnym spotkaniu 12 walk Anglicy 14:10, w spotkaniu 8 walk zakończył się remisowo 8:8 Sensacją meczu była klęska mistrza Europy wagi lekkiej Neuernberga do Simpsona, niespodzianką były zwycięstwa Pries sa i Voelkera.

GRACZE EKSLIGOWEJ GARBARNI krakowskiej Pazurek I, Riesner, Wilczkiewicz i Zaremba, otrzymali podobno zwolnienie z tego klubu i przechodzą do innych zespołów.

GARBARNIA—SOKÓŁ mecz bokserski w Krakowie zakończył się remisowo 8:8.

BURDA, znany hokeista KTH (Krynica) został zawieszony przez KOZHL z powodu udziału w zawodach Dębu i Śląska bez zwolnienia swego klubu i władz hokejowych.

WARSZAWA—DUBLIN (Irlandja) mecz bokserski w Warszawie zakończył się remisowo 8:8. — Team Warszawy stanowił drugi garnitur. Dublin wystąpił z drużyną, która ostatnio przegrała z Niemcami 4:12. Irlandczycy zasłużyli na zwycięstwo i zostali wyraźnie pokrzywdzeni przez sędziego.

Z POGONIĄ KATOWICKĄ AUSTRIACY WYGRALI 3:0. W niedzielę w drugim spotkaniu austriacka drużyna hokejowa „Team alpejski" rozegrała spotkanie w Katowicach z tamtejszą Pogonią, wygrywając w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

HOKEIŚCI DĘBU KATOWICKIEGO REMISUJĄ Z TEAMEM DOLNEJ AUSTRII 2:2. Mecz sobotni na torze w Katowicach zakończył się po nie nadzwyczajnej grze wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2, 1:1, 0:0).

POLSCY HOKEIŚCI WALCZYĆ będą z Łotwą i Niemcami definitywnie. Mecze z Łotwą odbędą się 8 stycznia 1938 we Wilnie i rewanż 23 stycznia w Rydze. W dniach 9 stycznia i 24 styczni aodbędą się w tychże miastach mecze Ryga-Wilno. Termin meczu Polska—Niemcy ustalony został na 7 stycznia w Krynicy, rewanż ma się odbyć z końcem stycznia w Monachium lub Norymberdze w drodze powrotnej teamu Polski ze Szwajcarii.

CARNERA otrzymał zakaz startu przez włoski Związek Bokserski z powodu ostatnich kompromitujących klęsk w Paryżu i Budapeszcie.

AMERYKA—EUROPA mecz lekkoatletyczny ma się odbyć w przyszłym roku w Berlinie.

LTC PRAHA — WIENER EISLAUF-VEREIN mecz hokejowy wo Wiedniu zakończył się remisowo. 1:1.

TEAM PIŁKARSKI CZECHOSŁOWACJI otrzyma trenera angielskiego celem przygotowania drużyny do mistrzostw świata 1938 w Paryżu.

KANADA ma jednak brać udział w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze. Reprezentować będzie drużyna „Ottawa All Stars", która 20 bm wyjedzie do Europy.

MISTRZOSTWA EUROPY W SZCZYPIÓRNIAKU odbędą się w lipcu 1938 w Berlinie. Jak wiadomo Wiedeń zrezygnował z organizacji tej imprezy.

SONIA HENIE wynajęła Madison Square Garden w New Jorku na cały miesiąc styczeń i organizuje tam wielką rewię łyżwiarską przy udziale kilkudziesięciu czołowych zawodników i zawodniczek, oraz artystów filmowych Rewia ta ma być sfilmowaną dla jednej z wytwórni w Hollywood.

SZWAJCARJA ZWYCIĘŻA NIEMCY W HOKEJU 3:1. W Bazylei Szwajcaria odniosła zwycięstwo nad Niemcami 3:1 (0:0, 3:0, 0:1). Honorowy punkt dla Niemiec uzyskał Ball (Żyd z pochodzenia!!).

AUSTRALIA BIJE NIEMCY W TENISIE 3:2. Porażki poniósł jedynie Henkel, podczas gdy Cramm wygrał oba spotkania. Decydujące znaczenie miała gra podwójna, wygrana przez Australijczyków. W niedzielę Mac Grath pokonał Henkla 4:6, 6:1, 6:4, a Cramm odniósł zwycięstwo nad Crawfordem 6:3, 6:4.

Szef prasowy OZN.

„A. B. C." donosi: Jak się dowiadujemy, p. Zdzisław Stahl prócz stanowiska w „Gazecie Polskiej" objął również funkcję łącznika między „Gazetą Polską" a Ozonem, oraz stanowisko szefa Wydziału Prasowego w OZN.

W ten sposób płk. Miedziński, który w swoich planach widział siebie na tym właśnie stanowisku, dostał kuratora w osobie p. Zdzisława Stahla.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Rosenbaum Tadeusz, Długa 84, tel. 188-50, Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 143-30, Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01, Abend Józef, Rynek podg. 12, tel. 126-37

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Pl. Zgody 18.

POGRZEB BŁ. P. IGNACEGO EHRENPREISA

W dniu wczorajszym odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb błp. Ignacego Ehrenpreisa przy bardzo licznym udziale publiczności z wszystkich sfer społeczeństwa. Nad grobem wygłosili przemówienia prezes Gminy Żydowskiej dr **Rafał Landau**, inż. **Alfred Dziedziul** imieniem organizacji przemysłu ceramicznego w Polsce, adw. dr **Szymon Feldblum**, imieniem Stowarzyszenia Bnej Brith—Solidarność i dr Spitzer imieniem Związku Przemysłowców. Wszyscy mówcy podnosili wielkie zasługi Zmarłego dla rozwoju przemysłu w naszej dzielnicy, jego działalność społeczną i charytatywną oraz wielkie zalety serca i charakteru. Tłumny udział szerokich sfer społeczeństwa w pogrzebie był dowodem wielkiego poważania i szacunku, jakim się błp. Ignacy Ehrenpreis powszechnie cieszył za życia.

—<>—

„SATYRA W MALARSTWIE"
(z przeźroczami Gyoi, Maumiera i Grosza)

Odczyt na powyższy temat wygłosi p. **Henryk Weber w środę, dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Żyd. Tow Teatralnego, Stolarska 9.**

—<>—

— Z FOLKLORU ŻYDOWSKIEGO. Na ten temat wygłosi referat dr Braude na herbatce towarzyskiej w Wizo Szewska 4 we wtorek 21 bm. o godz. 5.15. Goście mile widziani.

—<>—

— ZWOŁANE NA DZIŚ POSIEDZENIE SEKCJI FINANSOWEJ KOMITETU ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO zostało odwołane z powodu zgonu błp. Ignacego Ehrenpreisa.

—<>—

— WIZO. Dziś 5 pop. posiedzenie wydziału.

—<>—

— PRZEDŚWIT-HASZACHAR. Dziś 7.30 seminarium ekonomiczne.

— ZGŁOSZENIA NA KOLONIE AKADEMICKIE „PRZEDŚWIT-HASZACHAR" w Krynicy i Szczyrku, przyjmuje sekretariat od 8—9.30 Dietla 31 II p. lub telefonicznie 134-63.

Z TEATRU:

— **TOURNEE „ŻYDOWSKIEJ SCENY NARODOWEJ".** Czynione są już ostatnie przygotowania do tournee „Żydowskiej Sceny Narodowej". Już niedługo i inne miasta w kraju prócz Warszawy będą mogły zaznajomić się ze sztukami „Żyd. Sceny Narodowej", które według zgodnego zdania całej żydowskiej prasy należą do najlepszych kreacji żydowskiego teatru w Polsce. Reżyserem sztuki „Sąd" jest Leopold Lindtberg, naczelny reżyser teatru miejskiego w Zurychu. Zdobył on sobie wielki rozgłos w Palestynie gdzie reżyserował z wielkim sukcesem kilka sztuk w „Habimie". — Sztukę „Jakub i Ezaw" reżyserował prof. Carl Meinhardt, b. dyrektor koncernu teatralnego Meinhardt-Bernauer w Berlinie: obecnie reżyser teatrów państwowych w Czechosłowacji i docent seminarium Reinhardta we Wiedniu. Sztuka „Walka o ziemię" wyreżyserowana została przez utalentowaną palestyńską autorkę dramatyczną i reżyserkę Sulamitę Bałdori autorkę „Sądu", która będąc sama członkinią kibucu w Palestynie, najlepiej zna życie palestyńskiej młodzieży. Również i zespół artystów „Żydowskiej Sceny Narodowej" stoi na bardzo wysokim poziomie. Grają w nim najwybitniejsi artyści żydowscy w Polsce jak: D. Birnbaum, Ch. Buzgan, Wł. Godik, Helena Gotlib, K. Gutman, Sz. Hermelin, Sz. Kon, Sz. Kutner, Sz. Landau, K. Latof, G. Lemberger, H. Melamed, M. Orleska, A. Samberg, R. Szyler, Sz. Zak i inni. „Żydowska Scena Narodowa" przyjeżdża z własnymi dekoracjami i kostiumami. Kostiumy chalucowe i arabskie są oryginalne palestyńskie, jak również muzyka.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkól średnich (wysprzedane), we wtorek i w środę z powodu prób generalnych z „Gałązki rozmarynu" przedstawień nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Brutal" (W. Mc. Langlen) i „Brzdąc" (Lucien Baroux).
APOLLO: „Zbudź się i żyj" (Alice Faye).
ATLANTIC: „Legia zatraceńców" (F. Mac Murary, Parker) i „Dorożka Nr 13" (Sielański, Andrzejewska).
BAGATELA: „Barkarola" (film niemiecki).
MUZEUM: „Sprzedawca traktorów" (Joe
PROMIEŃ: „Książątko" (Lubieńska, Bodo, Sielański).
STELLA: „R. 107 wzywa pomocy" i „Mściwy jeździec".
SZTUKA: „Lot skazańców".
UCIECHA: „Nieusprawiedliwiona godzina".
WANDA: „Jego złota rybka" (Myrna Loy, William Powell).

Aresztowanie 15 pikieciarzy i kolporterów endeckich

Wczoraj, jako w ostatnią niedzielę przedświąteczną, **sklepy** otwarte były w Krakowie w godzinach popołudniowych. W związku z tym panował w mieście ożywiony ruch.

Agitatorzy endeccy usiłowali wyzyskać tę okazję do kolportowania ulotek antyżydowskich i pikietowania sklepów żydowskich w śródmieściu Krakowa. Energiczna akcja policji zlikwidowała jednak incydent w zarodku.

Jak się dowiadujemy aresztowano ogółem 15 kolporterów ulotek i pikieciarzy.

Furmanka wybiła szyby w autobusie

Dwie osoby ranne

Na zbiegu ulicy Łobzowskiej i Alei Słowackiego zdarzył się tragiczny wypadek, który mógł pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

W tym miejcsu przejeżdżał autobus z Ojcowa do Krakowa, prowadzony przez szofera Józefa Siwka ze Skały. W pewnym momencie nastąpiło zderzenie autobusu z furmanką chłopską, nadjeżdżającą z przeciwnej strony. Furmanką powoził Michał Ziętek, zamieszkały przy ul. Kazimierza Wielkiego 291 w Krakowie.

Naskutek zderzenia wybite zostały w autobusie 4 szyby. Z pośród jadących autobusem dwaj pasażerowie zostali ranni. Są to 42-letni Władysław Śliwiński, urzędnik prywatny i 14-letni Mieczysław Gałaburda, uczeń gimnazjalny.

Obaj odnieśli lekkie obrażenia i zostali opatrzeni przez lekarza.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz K
Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.